



Rokietkie Wiadomości

Czasopismo Rady Gminy Rokietnica

ISSN 1508-8138
Numer bezpłatny

Nr **11** (99)

Listopad 2007 r.

na okładce:
Wystawa „Zabierz jesień w kieszeń”
- Nowy Tomysł 2007



**Inwestycje
w oświatę – str.4**



**Szansa na budowę
hali sportowej – str.7**



**Akademia
z okazji Święta
Niepodległości – str.14**



**Święto Niepodległości
w Cerekwicy – str.9**



Tu na razie jest ściernisko, ale będzie... no właśnie co? Jest realna szansa, że w Rokietnicy powstanie wreszcie hala widowiskowo-sportowa z prawdziwego zdarzenia! Rozstrzygnięto konkurs na projekt obiektu, muszą go jeszcze zatwierdzić radni. Wizualizację i opis hali prezentujemy w Rokickich Wiadomościach. Oprócz tego wracamy do uroczystości z okazji Święta Niepodległości, które odbyły się 11 listopada w Cerekwicy i w Mrowinie. Tradycyjnie też zaglądamy do szkół - ważnymi wydarzeniami były w tym miesiącu na pewno pasowanie na uczniów oraz wizyta sympatycznego, kudłatego ratownika Henia.

Zapraszam do lektury.



Magdalena Sołtysiak
redaktor naczelny

I n f o r m a c j e U r z ę d o w e

Wymień dowód!

Od 2001 roku trwa wymiana starych dowodów osobistych (zielone książeczki) na nowe dowody plastikowe. Zgodnie z ustawą z 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych proces wymiany dowodów kończy się 31 grudnia 2007 r.

Wnioski o nowy dowód osobisty należy nadal składać do 31 grudnia 2007 roku!

Natomiast do 31 marca 2008 roku w myśl nowej ustawy można posługiwać się książ-

czkowymi dowodami osobistymi, w celu poświadczenia tożsamości i obywatelstwa polskiego. Przedłużenie terminu ważności książeczkowych dowodów do końca marca przyszłego roku, będzie obowiązywało tylko tych, którzy do końca roku złożą wniosek o ich wymianę.

Wszyscy ci, którzy nie wymienią do tego czasu starych dowodów na nowe, znajdą się w trudnej sytuacji, ponieważ nie będą mogli m.in.

- załatwić formalności w urzędach,

- odebrać listu poleconego na pocztę,
- wziąć kredytu bankowego,
- sprzedać lub kupić mieszkania, itp.

Koniec roku już blisko - nie zwlekaj i już dziś wymień dowód osobisty!



Szczegóły procedury o wydanie dowodu osobistego można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rokietnica lub pod numerem telefonu 061-89-60-602.



Referat Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych przyjmuje w:

poniedziałek od 12.00 do 18.00
środa od 10.00 do 14.00
wtorek, czwartek, piątek od 8.00 do 12.00

Zimowe utrzymanie dróg

Urząd Gminy w Rokietnicy informuje, że w związku z zimowym utrzymaniem dróg, przetarg na odśnieżanie dróg powiatowych i gminnych wygrała firma - **Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Rokietnicy**. Długość dróg

gminnych i powiatowych objętych zimowym utrzymaniem wynosi blisko 70 km.

W przypadku spraw związanych z odśnieżaniem Urząd Gminy prosi o kontakt pod numery:

- 061-89-60-625 Urząd Gminy
- 061-8-593-430 Zarząd Dróg Powiatowych
- 29-21-376, 29-21-387 Rejon Dróg Wojewódzkich Szamotuły

Apel do mieszkańców

Redakcja „Wiadomości Rokickich” zwraca się z gorącą prośbą do mieszkańców gminy Rokietnica oraz wszystkich, którzy są w posiadaniu starych fotografii, przedstawiających miejsca, budynki oraz sytuacje związane z przeszłością naszej gminy.

Przesłane zdjęcia będą publikowane w „Rokickich Wiadomościach” w dziale pt.: „Gmina Rokietnica w starej fotografii”.

Zdjęcia do dowodu Zakład fotograficzny mgr Jerzy Łąg – Kiekrz, Polna 3 (w kier. Rokietnicy) 061 848 23 58

Rokickie Wiadomości

Wydawca: Rada Gminy w Rokietnicy

Adres: 62-090 Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, tel. 061-89-60-614

Redaktor Naczelny: Magdalena Sołtysiak

zaprasza codziennie w godzinach pracy Urzędu Gminy pok. 20, tel. 061-89-60-614

Zespół redakcyjny: Teresa Bartol, Ryszard Lubka, Leszek Skrzypiński

Współpraca: Paweł Dankowski, Andrzej Deckert, Bartosz Gawęda, Wiesława Halisz, Arkadiusz Kłapiński, Kamila Marcinkowska, Filip Mazur, Wojciech Mazurek, Krzysztof Nowicki, Małgorzata Przynoga, Iwona Speina, Mirosława Stachowiak, Andrzej Świergiel, Emilia Świst, Magdalena Tomczak, Aleksandra Tomicka, Jadwiga Waligóra-Halke, Teresa Wieczorek, Tomasz Wierzbicki, Grzegorz Zalewski.

Materiały do numeru 12/2007 proszę dostarczyć do 07.12.2007 r.

*Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótu i opracowywania materiałów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.*

Skład, ogłoszenia, druk: Studio KWADRAT

tel.: 0607 566 555, fax: 061 648 26 49, email: mn@kreator.com.pl

Nakład: 3500 egzemplarzy

Numer zamknięto: 19.11.2007 r.

Propozycje artykułów: Magdalena Sołtysiak, pok. 20, Urząd Gminy,
email: magdalena.soltysiak@rokielnica.pl

Zachęcamy i zapraszamy do współredagowania naszego pisma.



Bartosz Derech
Wójt gminy Rokietnica

Szanowni Państwo!

Bardzo szybko minął pierwszy rok kadencji 2006-2010 Rady Gminy, a tym samym Wójta Gminy Rokietnica. Wydawałoby się, że hasła kampanii wyborczej nie zdążyły jeszcze ostygnąć, a przecież najwyższy już czas na ich wcielanie w życie. Analizując złożone wówczas przez poszczególne komitety obietnice podkreślić należy, że co do meritum nie odbiegały one od siebie znacząco. To co je różniło to właściwie tylko sposoby i metody rozwiązania najbardziej palących problemów.

Jednym z nich był niewątpliwie stan gminnej oświaty. Niepokoiła mnie zwłaszcza dwuzmianowość w Szkole Podstawowej w Rokietnicy i fakt późnych – po godzinie 18.00 – powrotów dzieci do domów, a także ograniczone możliwości lokalowe Przedszkola „Bajeczka”, które z tego powodu zajmowało dwie sale w Gimnazjum. Jednakże największym problemem naszej oświaty był brak jakiegokolwiek strategii oświatowej i perspektywicznej wizji rozwoju naszych szkół. Nie bez powodu potęgował on niepokój wśród mieszkańców o dalszy los poszczególnych placówek i wpływał na złą o nich opinię. Uczniowie i ich rodzice w związku z tym coraz częściej wybierali szkoły usytuowane poza terenem Gminy Rokietnica.

Należało podjąć błyskawiczne decyzje. Nie mogły jednak one mieć w żadnym wypadku charakteru rozwiązań tymczasowych,

niwelujących palące problemy tylko na jeden czy dwa lata. Kluczowym posunięciem była rozbudowa i modernizacja przedszkola w Rokietnicy. W ciągu pół roku zostało ono rozbudowane i zmodernizowane. Bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że jest ono obecnie naszą wizytówką. Prace budowlane zostały rozpoczęte w kwietniu, a już na początku września dzieci mogły wejść do nowej placówki. Dzięki olbrzymiemu zaangażowaniu pracowników urzędu, Zastępcy Wójta Pana Jacka Smusza, Pani Dyrektor Emilii Świst oraz rzetelności wykonawcy, to na pozór nierealne zadanie zostało wykonane. Dzisiaj możemy z dumą powiedzieć, że mamy jedno z nowoczesniejszych przedszkoli w powiecie poznańskim.

Dalszym etapem działań mających na celu poprawę stanu oświaty w gminie było utworzenie Zespołu Szkół w Rokietnicy. Mimo nieprzyjemnej atmosfery, towarzyszącej od samego początku temu przedsięwzięciu, na pozytywne jego efekty nie trzeba było długo czekać. Przede wszystkim udało się zlikwidować dwuzmianowość w szkole podstawowej, nastąpiła integracja kadry pedagogicznej, co niewątpliwie umożliwiło pełne wykorzystanie posiadanych przez nauczycieli wysokich kwalifikacji zawodowych, a w konsekwencji przyczyniło się do zespolenia rokietskich szkół podstawowej i gimnazjum. Decy-

zja o utworzeniu Zespołu Szkół miała też pozytywne skutki organizacyjne: lepsze wykorzystanie bazy lokalowej obiektów oświatowych i ich wyposażenia w pomoce dydaktyczne, sprawniejsze zarządzanie placówką przez jej dyrektora oraz lepszą koordynację działań z władzami gminy. Temu ostatniemu celowi przyświecała również podjęta decyzja o likwidacji Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Oświaty. Umożliwiła ona ponadto adaptację zajmowanych przez GZEAO pomieszczeń na potrzeby szkoły.

Od samego początku wdrażanych na polu oświatowym rozwiązań byłem świadomy, że muszą być one integralną częścią długofalowej strategii. Pierwszym krokiem na drodze jej opracowania było, więc przeprowadzenie audytu oświaty, który pozwolił sprecyzować potrzeby wynikające z ciągle rosnącej liczby mieszkańców w naszej gminie i ciążyącym na władzach samorządowych obowiązku zapewnienia dostępności do szkół i przedszkoli. Jego wynik nie był zaskoczeniem – udowodnił, że priorytetowymi działaniami władz Gminy Rokietnica na najbliższe lata muszą być: poszerzenie bazy lokalowej dla przedszkola samorządowego i szkoły podstawowej. Chcemy tego dokonać przede wszystkim przy pomocy rozwiązań organizacyjnych pozwalających w pełnym zakresie wykorzystać istniejące na

terenie gminy placówki oświatowe, a potem, o ile zajdzie taka potrzeba, poprzez budowę nowych obiektów. Oczywiście będziemy się starali doposażyć istniejące budynki w niezbędną infrastrukturę, przede wszystkim sportową, a więc pełnowymiarowe boiska, sale gimnastyczne, podnosząc ich standard. Naszą troską będziemy otaczać również kadrę pedagogiczną dbając o podnoszenie jej kwalifikacji zawodowych, menadżerskich. Chcemy, aby propozycja oświatowa naszych placówek odpowiadała poziomowi szkół na miarę obecnych czasów, zadowalając rosnące aspiracje dzieci, młodzieży i ich rodziców.

Integralną częścią strategii oświatowej Gminy Rokietnica jest również budowa Hali Sportowo-Widowiskowej w Rokietnicy. Ogłoszony na realizację tej inwestycji konkurs został rozstrzygnięty 12 listopada 2007 r. W jego toku została wyłoniona firma - Home International Construction z Poznania, która przedstawiła ciekawy architektonicznie i funkcjonalnie projekt budowy hali łączącej w sobie funkcje sportowe, rekreacyjne i handlowo-usługowe. Obecnie budowa hali znajduje się na etapie negocjacji.

Droży Państwo, liczę na Państwa zrozumienie i pełne poparcie.

ZASŁYSZANE NA RADZIE GMINY



Droga Leokadio!

Pozdrawiam Cię serdecznie i spieszę zapewnić, że tak jak mówiłaś „stara jestem a głupia”. Tak, tak miałaś rację! Jednak musiałam się o tym sama przekonać, bo to wiesz jest nasza cecha narodowa. Uświadomiłam to sobie jednak dopiero po XIV Sesji naszej Rady Gminy. Od tej pory jak napiszę w liście do Ciebie o „Radzie przełomu”, „rozumieniu i szcunku”, czy „kulturze politycznej”, albo „samodzielności w myśleniu i dojrzałości wszystkich naszych radnych”, to możesz z całym spokojem mój list wyrzucić do kosza. To, co zaprezentowali niektórzy radni klubu, Rokietnickiego Forum Obywatelskiego na ostatniej sesji to... ech szkoda mówić! Ale po kolei. Sesja rozpoczęła się o godzinie 16.00 29 października 2007r. Rozpoczęła się normalnie i nic nie prognozowało tak żalostnego jej przebiegu. Jak zawsze Pani Przewodnicząca powitała przybyłych, stwierdziła prawomocność obrad, odczytała proponowany porządek sesji. **Po przedstawieniu propozycji porządku obrad, wstał pan radny Sławomir Kieliszek i w imieniu Klubu Radnych RFO wniósł o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wynagrodzenia Wójta Gminy Rokietnica.** Na Sali zapanowało milczenie i powiem Ci Leosiu, że radni klubu „Razem Ponad Podziałami” aż usta pootwierali ze zdziwienia. Nie wiedziałam, o co chodzi i skąd to zaskoczenie. Pani Przewodnicząca zarządziła głosowanie. Wniosek Pana radnego Kieliszki został odrzucony. Za przyjęciem wniosku głosowało 6 radnych a przeciw 8. Następnie radni 14 głosami, przyjęli proponowany porządek obrad. Dalej pani Przewodnicząca zarządziła głosowanie nad przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji. Radni protokół przyjęli 10 głosami, przy 4 wstrzymujących się. Z kolei rozpoczęły się te interpelacje i zapytania radnych. Wstał Rysiu Lubka i złożył interpelację w sprawie uszkodzenia chodnika w Mrowinie przez ekipę remontowo-budowlaną. Po panu Rysiu wstała pani radna Jolanta Pankowska i zapytała się pana Wójta, jakie zadania powierzył do realizacji panu Sekretarzowi Gminy i czy

dotyczą one również kwestii oświaty. Dalej, pani radna oświadczyła, że na polityce się nie zna, po czym „zapytała Wójta czy wie, że w Dniu Nauczyciela, kiedy trwała w naszym kraju kampania wyborcza, pan sekretarz przybył do Zespołu Szkół w Rokietnicy w towarzystwie kandydata na posła z ramienia LiD. Na ten temat zabrał również głos pan Jurek Gmerek informując, że jeżeli to prawda to została naruszona ordynacja wyborcza. Pan radny Kieliszek zapytał zaraz pana Wójta, dlaczego Radzie Gminy została przedstawiona oferta tylko jednej firmy na budowę hali widowiskowo-sportowej i dlaczego w komisji konkursowej nie ma radnych. **O kurczę – pomyślałam sobie, no to lady bigos.** No, bo tak: ekipa remontowo-budowlana zamiast budować i naprawiać to niszczy chodniki. Sekretarz Gminy bez pozwolenia Wójta reorganizuje oświatę i jeszcze prowadzi w szkołach kampanię wyborczą jakby chciał ministrem zostać. Wójt nie chce radnych w tej komisji konkursowej i sam wybiera firmy do budowy hali, nie pytając o zgodę radnych. No jak tak jest jak pani Pankowska i pan Kieliszek mówią, to się nie dziwie, że nie chcą dać Wójtowi podwyżki. Spojrzałam wokoło i coś mi przestało pasować. Sekretarz jak usłyszał, co powiedziała pani Pankowska, to też usta otworzył ze zdziwienia jak ci radni klubu „Razem Ponad Podziałami”. Mówię Ci dobrze, że to już jesień i muchy nie latają, bo miałby ich całą gębę! Wójt oczy wytrzeszczył i tylko głową kiwał. Większość radnych wzrok spuściła i... cisza na sali. Tylko pan ideolog jakiegoś tiki nerwowo miał i dziwne ruchy wykonywał, czy znaki dawał. Musiał się biedak przepracować, albo był po kursie języka migowego i kogoś tam instruował lub lekcje potwarzał. Chociaż wiesz, zauważyłam, że pod nieobecność pana Prezesa z panem ideologiem była pani prezesowa. To taka szykowna kobieta. Tak sobie pomyślałam, że coś z tymi pytaniami nie tak. Ale mówię sobie poczekam, co pan Wójt na to odpowie w tym punkcie „odpowiedzi na interpelacje i zapytania”. Na koniec jeszcze głos zabrała radna Sylwia Kiejnich i zapytała, w kogo ge-

stii są i do kogo ma się zwracać w kwestii naprawy przystanków w Kobylnikach. Czekalam, co dalej, ale na tym zakończono ten punkt programu. Następnie Pani Przewodnicząca otworzyła debatę oświatową. **Pan dyrektor Bartłomiej Kustoń z WOKISS, przedstawił „Analizę systemu oświatowego Gminy Rokietnica”.** Analiza ta to opracowanie statystyczno-naukowe, które przedstawia obecny stan oświaty w naszej gminie, prognozy zapotrzebowania na działalność oświatową. Kończy się wnioskami z propozycjami podjęcia działań przez władze samorządowe, w celu poprawy dostępności dzieci do przedszkoli, szkół jak również podniesienia standardów nauczania. Przy tym nie chodzi tu o rozwiązania tymczasowe na rok lub dwa, ale o rozwiązania systemowe, które w wyniku reorganizacji uregulują sprawy oświaty na kilkanaście lat. Jak się dowiedziałam, z tego audytu oświatowego, to niedługo w samej Rokietnicy może być tylu mieszkańców, co teraz w całej gminie. No może przesadzam, ale pan dyrektor pokazał, że bardzo szybko będziemy mieli mnóstwo nowych sąsiadów. Na koniec swojej wypowiedzi pan Kustoń stwierdził, że zdaniem zespołu audytowego należy niezwłocznie przyjąć jeden z proponowanych wariantów. W imieniu zespołu zaproponował wariant nr 1. Zgodnie z tym wariantem zakłada się utworzenie Zespołu Szkół z klasami integracyjnymi Napachaniu w skład, którego wejdą: filia szkoły podstawowej w Mrowinie z siedzibą w Napachaniu – klasy od IV do VI, oraz Gimnazjum w Napachaniu. Następnie należy utworzyć Zespół Szkolno-Przedszkolny w Mrowinie w skład, którego wejdą: Szkoła Podstawowa w Mrowinie z klasami 0 do 4 i powołane do życia Przedszkole. Kolejnym koniecznym posunięciem jest wybudowanie sali gimnastycznej i obiektów sportowych w Napachaniu oraz budynku gimnazjum dla Zespołu Szkół w Rokietnicy. W okresie 5 do 7 lat konieczne też jest wybudowanie nowego obiektu szkolnego w Mrowinie z salą gimnastyczną i zapleczem sportowym, gdyż

wobec planowanego wzrostu zaludnienia gminy, a szczególnie Mrowina (za 5-7 lat), Zespół Szkolno-Przedszkolny w Mrowinie i Zespół Szkół w Napachaniu nie będą w stanie pomieścić wszystkich uczniów. Dotychczasowy budynek szkoły podstawowej w Mrowinie, zostanie wówczas przeznaczony w całości na przedszkole. Do tego jeszcze konieczne jest wybudowanie hali widowiskowo-sportowej w Rokietnicy i to również w krótkim okresie czasu. No nie powiem, imponujące! Już chciałam spytać skąd ma gmina na to wziąć pieniądze, ale uprzedził mnie ten dyrektor mówiąc, że część obiektów jest możliwa do sfinansowania z dotacji unijnych i z PFRON (np. Napachanie). Wstał pan Wójt i podziękował Panu dyrektorowi. Zwracając się do radnych oświadczył, że obejmując urząd wójta miał świadomość stanu oświaty w gminie i jej potrzeb wobec planowanego wzrostu demograficznego. Audyt oświatowy, jego zdaniem był niezmiernie potrzebny i była to rzecz, o którą zabiegał od 2-3 lat. Stwierdził, że zadaniem z poprzedniej kadencji była rozbudowa przedszkola „Bajeczka”. Zadane to wykonano! Utworzenie Zespołu Szkół w Rokietnicy i rozwiązanie GZEAO – to były dwie niezwykle trafne decyzje tej kadencji, o czym świadczy zadowolenie rodziców i nauczycieli. Uznał sytuację oświatową w gminie na dzień dzisiejszy jako zadowalającą. Jeżeli jednak nie zostaną podjęte dalsze kroki reorganizacyjne to już za dwa lata brak będzie miejsc w przedszkolu i szkołach naszej gminy. Głos zabrał radny Tadeusz Matuszek i poprosił o dopisanie w audycie, kto jest jego autorem, gdyż istnieje tam tylko wpis o opracowaniu przez zespół konsultantów. Dalej głos zabierali radni Wojtek Mazurek i Sylwia Kiejnich wskazując na wariant nr 1 jako najlepszy. **Sylwii najbardziej się podobało to, że do przedszkola mieszkańcy Mrowina, Cerkwicy, Dalekiego, Przybrody i Napachania nie będą już musieli jeździć do Rokietnicy i że zadbano o maluszki w nauczaniu początkowym.** Później pytania zadawali

jeszcze radny Kieliszek, radna Pankowska, pani dyrektor Lisiak. Pytania te dotyczyły poprawności sporządzenia audytu. Na wszystkie te pytania odpowiadał pan dyrektor Kustoń. I dobrze, gapa ten, co nie przyszedł na tą debatę. Mnie też wiele spraw wydawało się błędnie opracowane, ale po wyjaśnieniu pana Kustonia okazywało się, że wszystko jest logiczne i prawidłowe. Na zakończenie debaty pani radna Jolanta Pankowska odczytała stanowisko Klubu Radnych RFO odnośnie audytu. Z tego stanowiska wynikało, że radni klubu RFO opowiadają się za budową w okresie 2-3 lat nowego gimnazjum w Rokietnicy z infrastrukturą sportową. Dotychczasowy budynek gimnazjum proponują przeznaczyć na Szkołę Podstawową w Rokietnicy. W Napachaniu chcą utworzyć Zespół Szkół z klasami integracyjnymi na bazie tamtejszego gimnazjum i klas 4-6 ze szkoły podstawowej w Mrowinie. W szkole podstawowej w Mrowinie pozostawić klasy 1-3 i utworzyć dwa oddziały przedszkolne. Takie wiesz minimum wariantu 1 audytu. Radny Wojciech Mazurek poprosił o 15 minut przerwy celem odbycia spotkania klubu „Razem Ponad Podziałami”. Po upływie tych 15 minut, radni wrócili na salę i pani Przewodnicząca wznowiła obrady sesji. Wówczas zabrał głos pan radny Mazurek i w imieniu klubu Radnych „Razem ponad podziałami” wniósł o przegłosowanie wniosku-stanowiska klubu, który reprezentuje. Zgodnie z tym stanowiskiem Rady Gminy Rokietnica zobowiązywałaby Wójta Gminy Rokietnica do niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do wprowadzenia w życie wariantu 1 proponowanego przez twórców audytu. Wiesz kochana tego pełnego, z budową hali, sal gimnastycznych, boisk, gimnazjum w Rokietnicy i nowej szkoły w Mrowinie, co to go proponował pan dyrektor Bartłomiej Kustoń. Zanim jeszcze przystąpiono do tego głosowania to o głos poprosiła pani radna Aleksandra Bartnik. Zapytała czy powołanie Zespołu Szkół w Rokietnicy miało wpływ na wynik audytu i jego wnioski końcowe. Pan Kustoń odpowiedział, że tak, gdyż z uwagi na polepszenie warunków nauczania w Rokietnicy, zmieniły się wskaźniki jakości nauczania

i to zostało uwzględnione w audycie. No ja myślę, że zmieniły się wskaźniki. Na lepsze! O tym już wie każde dziecko w Rokietnicy, tylko czy pani Ola o tym wie to już inna sprawa. Po tej wypowiedzi radni przystąpili do przegłosowania stanowiska proponowanego przez pana Wojtkę Mazurka i jego klub. Za wnioskiem głosowało 8 radnych, wstrzymało się od głosu 6 radnych, głosów przeciw nie było. **No powiem Ci teraz to naszego Wójta wzięli do galopu.** Będzie się musiał biedak mocno uwijać z tymi reformami. A jeszcze to boisko i plany gimnazjum, fiu, fiu. Po uzgodnieniu stanowiska radni przystąpili do rozpatrywania projektów uchwał. Najpierw jednogłośnie przyjęli uchwałę odwołującą II zastępcę Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Następnie z poprawkami przyjęli uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości położonych we wsi Bytkowo. Za tą uchwałą głosowało 13 radnych, a jeden wstrzymał się od głosu. Dalej były wybory ławników do Sądu Okręgowego w Poznaniu i Sądu Rejonowego w Szamotulach. W wyniku wyborów, a następnie głosowania przyjęto jednogłośnie uchwałę w sprawie wyboru na ławników do Sądu Okręgowego w Poznaniu panią Teresę Flieger i pana Kazimierza Łukasika, a na ławników do Sądu Rejonowego w Szamotulach panią Mariannę Danielę Stankowską i pana Grzegorza Stanisława Jakś - który orzekać będzie w sprawach z zakresu prawa pracy. Dalej radni podjęli uchwałę 11 głosami za i 3 wstrzymującymi się, w sprawie zmian w budżecie gminy na 2007 rok. **Przystąpiono do rozpatrywania projektu uchwały o podwyższeniu wynagrodzenia dla Wójta gminy Rokietnica. Co Ci będę mówić kochana, to był dopiero cyrk! Jak się okazało nie ostatni tego wieczora.** Te otwarte usta radnych klubu „Razem Ponad Podziałami” miały swoje uzasadnienie. Otóż wyobraź sobie, że na wniosek pana Rysia Lubki, wniosek rozpatrzony i przyjęty bez jednego głosu sprzeciwu przez Komisję Budżetową Rady Gminy Rokietnica, w której zasiadają radni obydwu klubów, wprowadzono do porządku obrad XIV sesji Rady Gminy projekt uchwały o podwyższeniu wynagrodzenia Wójta. Z tego, co mi wiado-

mo, to Wójt o niczym nie wiedział i był na tym posiedzeniu nieobecny. Projekt ten przed samą sesją przegłosowała komisja wspólna, w skład której wchodzi wszyscy radni, przy jednym głosie przeciwnym. Ba, niektórzy radni klubu RFO byli gorącymi orędownikami tej podwyżki, która zasadniczo podnosiła do 40% dodatek specjalny w związku ze zwiększeniem zadań Wójta. Nie będę Ci pisała, co kto powiedział, ale wierz mi niektórzy radni klubu RFO tak się popisali, że wstyd o tym mówić. Po prostu była to antyreklama kultury politycznej w naszej gminie! Po tej pyskówce radni przystąpili do głosowania. Za przyjęciem uchwały było 8 radnych, 6 radnych wstrzymało się od głosu, przeciwnych nie było. Fajnie nie? Niedługo w całej gminie będzie w obiegu nowe przysłowie „niezmienny w przekonaniach i słowny jak radny klubu, RFO”. Następnie Wójt gminy odczytał informacje na temat oświadczeń majątkowych osób i jednostek mu podległych, pani Przewodnicząca na temat oświadczeń radnych. Potem Pan Wójt i pani Przewodnicząca pochwaliли się tym, co zrobili w okresie między sesyjnym **no i nadszedł ten oczekiwany moment pod nazwą „odpowiedzi na interpelacje, wolne głosy i wnioski”.** Wiesz na początku chciałam Ci wszystko szczegółowo opisać, ale chyba z tego zrezygnuję. Powiem Ci tylko tak: rzeczywiście pani radna Jolanta Pankowska nie zna się na polityce, ale na politykierstwie na pewno. Lepiej jednak jakby się znała na przepisach samorządowych, bo by wówczas nie zadawała pytań na temat roli i zadań Sekretarza Gminy, obowiązków Wójta wobec radnych i jego uprawnień. Wójt ma prawo delegować swoje uprawnienia na zastępcę, sekretarza czy innych urzędników i nie musi pytać o pozwolenie radnych. Tak stanowią zapisy ustawy. I to właśnie pan Wójt powiedział pani radnej Pankowskiej. Nie wiem czy zrozumiała, bo próbowała protestować i dopiero jak pan Wójt powiedział, że jeżeli sobie życzy to dostarczy jej dodatkowo opinię prawną, to się uspokoiła. Później okazało się jeszcze, że pani radna Pankowska pomówiła publicznie sekretarza na forum rady o łamanie ordynacji wyborczej. Pan sekretarz gminy przybył

na Dzień Nauczyciela sam i na zaproszenie pana dyrektora Zespołu Szkół, co pan dyrektor potwierdził. Z kolei pan Dyrektor Zespołu Szkół w Rokietnicy nie zapraszał kandydata na posła z ramienia LiD, lecz radnego województwa Wielkopolskiego, a zarazem vice przewodniczącego Komisji oświaty i sportu Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Podczas uroczystości nie padło żadne słowo agitacji politycznej, a tylko słowa podziękowania i życzenia dla nauczycieli. Co prawda pani radna Pankowska próbowała dać do zrozumienia, że to nie przypadek to wspólne zaproszenie Sekretarza i tego Przewodniczącego komisji, ale tu zaprotestował pan Dyrektor, a i sekretarz zapytał czy radna zdaje sobie sprawę z wagi słów wypowiedzianych na sesji. Chyba dopiero wtedy ją oślnięło, bo już się nie odzywała do końca sesji. I dobrze, bo jakby przyjęła jej punkt widzenia to wszyscy politycy w okresie wyborów nie mogliby pełnić swoich funkcji służbowych i reprezentacyjnych. Z tej insynuacji na temat komisji konkursowej w sprawie budowy hali też nic nie wyszło, gdyż okazało się, że komisja złożona głównie ze specjalistów budowlanych, powołana zgodnie z prawem przez Wójta, wybiera tylko najlepszą ofertę a uchwałę o jej przyjęciu i o formie współpracy podejmie Rada Gminy. Bardzo dobitnie przedstawił to pan Wójt Derech. **Tak, że widzisz z tego bigosu wyszła tylko kapusta i to mocno niedojrzała.** Wiesz tak się zastanawiam, kto tym ludziom robi wodę z mózgu. Spojrzałam nawet w oczy pana ideologa, bo może on, jaki hipnotyzer? Nie wiem na mnie jakoś on nie zadziałał. A może tym niektórym radnym imponuje towarzystwo i poklepywanie po ramionach przez ludzi z tytułami czy pieniędzmi? No wiesz takie dowartościowanie. Nie powiem jakby to miało im pomóc i nie szkodziło gminie to ich sprawa. A tak, ech szkoda mówić. Tak naprawdę na tym ta sesja się skończyła, a jej uczestnikom i publiczności pozostał po niej olbrzymi niesmak. Oj przenudziłam, przenudziłam. Kończę, więc mój list i pozdrawiam.

Twoja Hala



Szanse na halę sportową w Rokietnicy

12 listopada 2007 roku rozstrzygnięty został konkurs na budowę hali sportowej w Rokietnicy. Wybrana została oferta złożona przez firmę **HOME INTERNATIONAL CONSTRUCTION Sp. z o.o. ul. Leśnowolska 22A, 60-452 Poznań.**

Firma przedstawiła koncepcję połączenia funkcji sportowo-rekreacyjnej z komercyjną. Kompleks znajdujący się w centralnej części Rokietnicy, położony na zamknięciu bardzo istotnej urbanistycznie osi jaką stanowi ul. Kolejowa, Szkolna, Szamotulska, Sportowa, zaprojektowano z zaznaczeniem podziału na część sportową oraz komercyjną. Część sportowa to hala o pełnowymiarowej arenie oraz

widownia na ok. 300 miejsc siedzących oraz trzy autonomiczne (z własnymi szatniami) zespoły: sala fitness, siłownia i sala sportowo-rehabilitacyjna. Część komercyjna przeznaczona będzie na usługi, handel i gastronomię. Zaprojektowano również parkingi dla samochodów osobowych i autokarów, które zaspokoją potrzeby obiektu z uwzględnieniem korzysta-

nia z hali sportowej i części komercyjnej przez osoby spoza Rokietnicy i gminy. W koncepcji zagospodarowania terenu hali sportowej z wyjątkową pieczołowitością zadbane o detale architektoniczne, małą architekturę oraz zieleń. Przewidywany koszt budowy obiektu wynosi około 30 mln. zł netto. Termin realizacji kompleksu to 10 m-cy od otrzymania pozwolenia na budowę. Firma HOME INTERNATIONAL CONSTRUCTION posiada własne źródła finansowe potrzebne do realizacji inwestycji, dlatego proponuje zawiązać

współpracę z Gminą na budowę hali sportowej w formie spółki prawnej. Propozycja ta będzie stanowiła przedmiot negocjacji. Spółka posiada doświadczenie w budownictwie, aktualnie realizuje budowę Centrum handlowo-usługowego w Kiekrzu. **Zgodnie z zapisami zawartymi w regulaminie konkursu zostanie on unieważniony, jeżeli Rada Gminy nie podejmie uchwały dotyczącej dzierżawy lub zawarcia umowy spółki z Wykonawcą.**

*Halina Wroniecka
UG Rokietnica*

Chcemy być LEADER-em

Wspólnie z gminami: Kaźmierz, Tarnowo Podgórne i Szamotuły chcemy stworzyć stowarzyszenie w ramach programu LEADER. Ma to pomóc w wykorzystaniu środków unijnych na rozwój naszych gmin.

Aby powstało takie stowarzyszenie, w październiku oraz w listopadzie zainicjowaliśmy spotkania z przedsiębiorcami, rolnikami, przedstawicielami stowarzyszeń oraz władz lokalnych. Na spotkaniach przedstawiono istotę inicjatywy LEADER oraz powołano grupę roboczą do spraw związanych z przygotowaniem statutu stowarzyszenia. W ramach programu będzie

można między innymi realizować szkolenia dla rolników i przedsiębiorców, akcje promujące region, wyjazdy zagraniczne, dożynki, dni gminy, festyny oraz przeznaczyć część pieniędzy na inwestycje. Serdecznie zapraszamy do czynnego włączenia się w tworzenie partnerstwa. Cechą LEADER-a jest oddolne podejście, czyli podejmowanie decyzji na szczeblu lo-

kalnym, w które angażuje się cała wspólnota – mieszkańcy gminy, stowarzyszenia zaangażowane w sprawy społeczne, firmy prywatne oraz lokalne instytucje publiczne. Dzięki LEADER-owi mieszkańcy mają największy wpływ na zmiany w swoich „małych ojczyznach”, wiele mogą dokonać dla poprawy swojego życia i przyszłości regionu.

ms



Z UCZNIOWSKIEGO ZESZYTU

Odwiedzamy groby bliskich

1 listopada odwiedziliśmy groby naszych bliskich. Wybrałam się z rodzicami i siostrą na cmentarz do Cerekwicy. Wyglądał on w tym dniu wyjątkowo odświętnie. Wszystkie groby były przystrojone w mi-

gotliwe lampki. Na każdej mogile położono jesienne wiązanki. W wazonach tkwiły bukiety żółtych, białych lub złotych chryzantem. Niektóre pomniki ozdo-



biono buketami róż. Wszędzie panował uroczysty nastrój. Ludzie szepotali modlitwy i wspominali bliskich, którzy odeszli. O godzinie 13:30 rozpoczęła się Msza Święta. Wszyscy zebrani na cmentarzu zgromadzili się wokół ołtarza polowego. Panował nastrój zadumy i zamyślenia.

Po zakończeniu nabożeństwa pojechaliśmy do cici, gdzie zebraliśmy się cała moja rodzina. Tam wspominaliśmy naszych dziadków, babcię i wszystkich bliskich, którzy odeszli. Uważam, że dzień Wszystkich Świętych jest wyjątkowym dniem, pełnym zadumy i wspomnień.

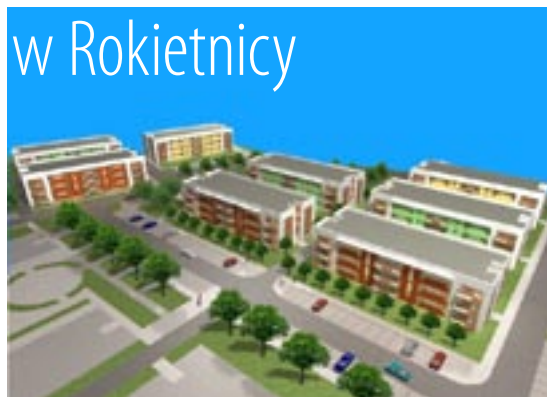
*Aleksandra Tomicka
uczennica klasy 5 SP Mrowino*

Ruszyła budowa największego osiedla w Rokietnicy



Na budowanym osiedlu Kalinowym w Rokietnicy mają powstać 422 mieszkania. Miesiąc temu uroczyście wmurowano kamień węgielny. Inwestycję poświęcił ksiądz proboszcz Kazimierz Piechocki.

Na terenie osiedla będzie dużo zieleni, oświetlenie oraz chodniki. Będą drogi wewnętrzne i lokale handlowo-usługowe. Dla najmłodszych przewidziano plac zabaw.



ms



Zakończenie Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki Poznań 2007 w R-SGD Przybroda



Od 10 do 13 października 2007 roku miała miejsce X edycja Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki pod hasłem UCZ SIĘ OD NAJLEPSZYCH. Z roku na rok Festiwal nabiera coraz większego rozmachu i cieszy się coraz większym zainteresowaniem szkół, stając się integralną częścią kulturalnej panoramy Poznania i najbliższych okolic.

Inauguracja Festiwalu odbyła się 10 października 2007 roku w siedzibie Centrum Dydaktycznego Wydziału Fizyki UAM. Podobnie jak w poprzednich latach bardzo bogatą ofertę wykładów, różnych prezentacji, warsztatów oraz imprez (wystawy plastyczne, koncerty) zaprezentowały wszystkie poznańskie uczelnie, które uczestniczą od lat w organizacji Poznańskiego Festiwalu.

Zakończenie jubileuszowego X Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki 2007 odbyło się 13 października 2007 roku w Rolniczo – Sadowniczym Gospodarstwie Doświadczalnym Przybroda. Gospodarzami spotkania byli: Rektor Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu prof.

Erwin Wąsowicz oraz Administrator R-SGD Przybroda dr Jerzy Mazur. Wśród zaproszonych gości, którzy zaszczylili nas swoją obecnością byli: sekretarz stanu w ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Stefan Jurga, dyrektor Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki dr Jacek Radomski, prorektorzy uczelni wyższych miasta Poznania oraz prof. Jerzy Pudełko, a także pracownicy tych uczelni i studenci - wolontariusze. Przybyli również przedstawiciele władz miasta i powiatu poznańskiego oraz wójt gminy Rokietnica mgr Bartosz Derech.

Wszystkich przyjeżdżających gości witał zespół folklorystyczny z Szamotuł. Na początku spotkanie miało charakter jesiennego spaceru po



przyrodzkiem sadzie w słoneczny lecz trochę chłodny dzień, podczas którego Goście mieli okazję usłyszeć historię i poznać funkcjonowanie Gospodarstwa, a szczególnie poznać produkcję sadowniczą. Podczas „Pomologicznego Spotkania” w wieloowocowym sadzie goście dowiedzieli się o właściwościach użytkowych różnych gatunków i odmian drzew owocowych, zobaczyli „jak daleko pada jabłko od jabłoni”, a także jak funkcjonuje nowoczesna „fertygacja”.

Przechadzka zakończyła się degustacją różnych odmian jabłek. Każdy mógł skosztować takie odmiany jak: Ligoł, Golden Delicious, Cyganećka, Rubin, Victoria, Fantazja, Malinowa oraz Delikates. W trakcie degustacji zaprezentowano ciekawostkę w postaci nagrań różnych dźwięków imitujących odgłosy wydawane przez drapieżne ptaki, które, podczas ochrony owoców czereśni skutecznie odstraszają szpaki.

Następnie trochę zziębnięci Goście udali się do parku, gdzie w „Pod Dębami” czekał ciepły poczęstunek oraz biesiada przy ognisku w akompaniamencie

muzyki i przygrywek Kapeli Szamotulskiej.

Wszyscy uczestnicy Poznańskiego Festiwalu Nauki i Sztuki bardzo miło i towarzysko spędzili czas w słonecznej, jesienniej scenerii Przybrody i z żalem opuszczali miejsce zakończenia jubileuszowego X finału. Gospodarz na pożegnanie zapraszał wszystkich do odwiedzenia Rolniczo – Sadowniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Przybroda Akademii Rolniczej w Poznaniu.

*mgr inż. Filip Mazur
R-SGD Przybroda*





JOSP w Rokietnicy

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Rokietnicy powstawała od zera. Zaczęło się od pomysłu i zebrania kilkunastu osób które go poparły. Spotkania odbywały się raz w miesiącu, a każdy z uczestników wnosił swoje pomysły i zapał w to, aby powstała jednostka OSP. Na zebraniach **wybrano zarząd w składzie:**

Naczelnik: Michał Trzybiński

Prezes: Paweł Czachor

Wiceprezes: Grzegorz Zalewski

Sekretarz: Karol Nadolny

Skarbnik: Paweł Rzepka

Zostały przydzielone funkcje i powstał status. Później nadszedł czas na uzyskanie osobowości prawnej i niezbędne rejestracje w sądzie. I tak oto 20.04.2007r. powstała ponownie na terenie Rokietnicy Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dnia 09.06.2007r na terenie Gospodarstwa Agroturystycznego Macieja Kortusa odbyło się spotkanie z okazji założenia Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Rokietnicy. W spotkaniu udział brali: Wójt - Bartosz Derech, Sekretarz - Leszek Skrzypiński, Przewodnicząca Rady - Teresa Bartol, Major - Janusz Tadel, Sołtys - Józef Fudala, Sekretarz - Barbara Szymańska, Prezes Oddziału Gminnego OSP

- Mieczysław Czerniejewski, Komendant Oddziału Gminnego OSP - Henryk Tarnowski, ksiądz proboszcz - Kazimierz Piechocki, pani Dyrektor Gimnazjum w Rokietnicy - Barbara Jeżyńska, a także delegacje: OSP Napachanie, OSP Przybroda, OSP Mrowino, OSP Golenczew. Celem tej imprezy było podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do powstania jednostki. W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować wszystkim sponsorom, dzięki którym mogliśmy zaprosić gości. Dziękujemy: Maciejowi i Barbarze Kortus, Firmie „Rumcyk” Romana Goraja, Piekarni „Łakomy” Piotra Łakomego, Sklepowi Spożywcemu Wojciecha Nadolnego, Kwiaciarni Jadwigi Nadolnej - Czachor.

Strażacy przez cały okres biorą czynny udział w życiu Gminy poprzez zabezpieczanie wszelkich imprez, a także reprezentują gminę na zawodach. W dniu 15.09.2007 strażacy z Rokietnicy brali udział w Powiatowych Zawodach Jednostek Obrony Cywilnej, w których zdobyli czwarte miejsce na trzynastu startujących zółg, co przy tak licznej konkurencji jest bardzo dobrym wynikiem jak na pierwszy tego typu start zespołu.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Rokietnicy na dzień dzisiejszy jest w posia-



daniu wozu bojowego typu Star 244 GBA 2,5/16 i wozu technicznego Żuk SRT, które oficjalnie Urząd Gminy w Rokietnicy przekazuje na uroczystym otwarciu Remizy. Są już prowadzone daleko zaawansowane rozmowy odnośnie pozyskania do dzierżawy garażu przy ul. Podgórnej, który ma służyć jako Remiza Strażacka. Teraz należy już jedynie czekać na otwarcie Remizy i Jednostka OSP w Rokietnicy będzie mogła dumnie służyć wszystkim mieszkańcom. Mamy nadzieję, że współpraca strażaków z Rokietnicy będzie przynosiła dużo korzyści gminie, a także że mieszkańcy będą czynnie wspierać nas w naszych działaniach.

*W imieniu Zarządu Jednostki Ochotniczej
Straży Pożarnej w Rokietnicy
Grzegorz Zalewski*

Uroczystości Święta Niepodległości w Cerekwicy

Dzień 11 listopada 1918 roku był przełomowym momentem w dziejach Europy, ale przede wszystkim w dziejach Polski. Po 123 latach niewoli narodowej i powstańczych zrywów wolnościowych Polska odzyskała niepodległość. Ten szczególny dzień skłania do refleksji na temat patriotyzmu. W godnym i uroczystym przeżyciu tego święta pomagamy nam udział w liturgii Eucharystycznej. Podobnie jak we wszystkich kościołach, na uroczystej mszy św. w kościele parafialnym w Cerekwicy wspominaliśmy tych, którzy przelali własną krew w obro-

nie ojczyzny. Atmosferę święta wniosła zaproszona przez księdza proboszcza orkiestra dęta, w akompaniamencie której, wierni po zakończonej mszy św. licznie przeszli na stary cmentarz w Cerekwicy. Pomimo deszczu, w krótkiej modlitwie uczczono pamięć powstańców, którzy wywodzili się z tych terenów i których prochy spoczywają na tym cmentarzu. Na tą okazję, z inicjatywy Księdza Proboszcza została także przygotowana specjalna wystawa w Domu Parafialnym im. Edmunda Bojanowskiego w Cerekwicy. Można było zobaczyć zbiory

w większości prywatne, będące pamiątkami rodzinnymi i jednocześnie symbolami patriotyzmu z własnego podwórka, takie jak: listy, pocztówki, monety, zdjęcia, a także pamiątki o osobach

takich jak Jan Boćian czy Józef Grzesiak, którzy na ziemi cerekwickiej rozpoczynali swoją działalność narodowowyzwoleńczą. Ponadto dużą ciekawostką był stary mszał parafialny z 1909r, doskonale zachowana mapa ziem polskich oraz kartka z rosyjskim tekstem od żołnierza internowanego przez Rosjan, podbita pieczęcią ze swastyką niemiecką. Jeszcze inny ciekawy dokument można było oglądać niemalże równolegle do uroczyste-



go odczytu listy ofiar katyńskich na placu Piłsudskiego w Warszawie, a mianowicie oryginalną broszurę pochodzącą z czasów tuż po odkryciu zbrodni. Bogata była to dla wszystkich lekcja historii i polskości. Dlatego może należałoby przejrzeć nasze strychy i stare szuflady, bo zapewne i tam znalazłoby się jakieś świadectwo dawnego ducha patriotyzmu? Przecież każda taka pamiątka rodzinna jest kamyczkiem w pięknej mozaice małej ojczyzny. Być może nawet warto byłoby to pokazać innym przy takiej okazji?

Arkadiusz Kłapiński



Mikołajki

Mikołajki obchodzi się w Polsce, podobnie jak w większej części Europy 6 grudnia. W ten dzień obdarowuje się dzieci - oczywiście te, które przez cały mijający rok były grzeczne - prezentami. W nocy z 5-tego na 6-tego Św. Mikołaj wkłada prezenty pod poduszkę, w wełnianą skarpetę lub w wyczyszczone buty.

Święty Mikołaj istniał naprawdę

Urodził się około roku 270 w mieście Patara w Azji Mniejszej. Od dzieciństwa wyróżniał się pobożnością i wrażliwością

na ludzką niedolę. Swój spadek Mikołaj przeznaczył na pomoc biednym i potrzebującym. Jak głosi legenda dary podsuwał anonimowo.

Jak to dawniej było ze Świętym Mikołajem?

W Polsce dzień Św. Mikołaja jako patrona rolników i pasterzy najbardziej uroczysto obchodzony był na wsi. W wigilię, czyli 5 grudnia pasterze ściśle przestrzegali postu, aby wilki nie napadały na

ich trzodę, a chłopci zostawiali na łąkach zatknięte wiechy, by nabrały czarodziejskiej mocy, potem tymi gałązkami uderzali każdą sztukę bydła, aby wiedziało, w którą stronę ma uciekać przed wilkami.

Zwyczaj obdarowywania się prezentami przywędrował do Polski z Zachodu. Mikołajki urządzano głównie małym dzieciom, a prezentami początkowo były medaliki, święte obrazki i książki. Niegreczne dzieci nie dostawały nic, a bardzo niesforne różgę, która wielu

przestraszyła, nikogo nie uderzyła.

Św. Mikołaj czy Gwiazdor?

W różnych częściach Polski - różnie wygląda świętowanie Mikołajek. Między innymi w okolicach Poznania Św. Mikołaj przychodzi tylko 6 grudnia i przynosi drobne prezenty. Znacznie bogatszy od niego jest Gwiazdor, który zjawia się domach później - w Wigilię Bożego Narodzenia. Trzeba jednak pamiętać, że i jeden i drugi prezenty przynosi tylko tym, którzy przez cały rok byli grzeczni.

ms

3 listopad – Dzień Świętego Huberta, patrona myśliwych



„wyraz Myślistwo pochodzi zda się do słowa myśleć, bo człowiek maicy upodobanie w Myślistwie błąka się po lasach, knieiach, polach, bagnach, a czatując na przesmyku na zwierza, musi ciągle natężyć umysł i obmyślać sposoby, za pomocą których mógłby najszybciej zwierzę znaleźć i ubić używając do tego broni ognistej i psów”

[Wiktor Kozłowski 1822 r.]

Myślistwo towarzyszy człowiekowi od... zawsze. Zanim zajął się rolnictwem, rzemiosłem, handlem i przemysłem łowiectwo było jego podstawowym zajęciem, by wyżywić siebie i rodzinę. Słabo wtenczas uzbrojony często w trakcie polowania sam stawał się zwierzyną. Dopiero broń palna używana podczas łowów dała człowiekowi przewagę.

Myślistwo na ziemiach polskich

Przeglądając annały historii Polski dowiadujemy się, że już za panowania Bolesława Chrobrego na jego dworze byli między innymi: łowczy, ptaszniczy. W polowaniach udział brali wyłącznie przedstawiciele rodów panujących, rycerstwa i bogatszej szlachty, bowiem polowanie „...zdrowia dodaje, z głowy wypędza melankolię, człowieka relaksuje, od czego wszelkie agnitalia uśmierza choroby, czerstwym y do wszelkiego rycerstwa sposobnym czyni...” (Jakub Kazimierz Hauser 1675 r). Polowanie było skuteczną formą utrzymywania wysokiej sprawności fizycznej potrzebnej do walki z wrogiem. Jak podają źródła historyczne, w latach

źniejszych a szczególnie za panowania Jana III. Sobieskiego zaniechano kultuowania pięknych tradycji łowieckich. Zaczął się również proces wyniszczania zwierzyny. W roku 1862. we Lwowie powstało Miejskie Towarzystwo Myśliwskie. Zmienia się skład społeczny braci myśliwskiej. W szeregi Towarzystwa oprócz właścicieli majątków wstępują także kupcy, przemysłowcy i inteligencja. Po odzyskaniu niepodległości szybko odtworzono polskie myślistwo wg starych wzorów. W 1923r powstał Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich przemianowany w 1936r w funkcjonujący do dziś Polski Związek Łowiecki.

Myślistwo współczesne

Polscy myśliwi zrzeszeni są w szeregach Polskiego Związku Łowieckiego. Myśliwym może być każdy pełnoletni obywatel RP, który nie był karany za kłusownictwo. Pozyskana sztuka jest własnością Koła Łowieckiego, do którego należy dany myśliwy. Koło prowadzi własną gospodarkę. Hoduje, działa na rzecz ochrony środowiska i wykonuje plan pozyskania zatwierdzonego przez Nadleśnictwo. Płaci niemałe odszkodowania rolnikom za szkody w uprawach wyrządzone przez zwierzynę. Myśliwi, jeśli chciałby zabrać tuszę upolowanej zwierzyny – musi za nią zapłacić. Podstawową formą polowań są polowania zbiorowe i indywidualne.

Myślistwo a kultura

Dzięki myśliwym nasz piękny, zasobny w bogate słownictwo język został wydatnie wzbogacony o wiele słów i wyrażen. Oto kilka z nich:

- gały, trzeszcze, patrzałki, bałuchy, blaski - oczy zająca
- złom - złamana gałązka wręczana myśliwemu po strzeleniu zwierzyny
- jucha, farba, posoka - krew zwierzyny

- grabarz - pies zakopujący pozyskaną zwierzynę.

3 listopada w dniu swojego Patrona myśliwi spotykają się na uroczystym Polowaniu Hubertowskim. W tym dniu nie jest ważny rozkład (ilość strzelonych sztuk) a spotkanie z knieją, kultuwanie starych tradycji łowieckich, spotkanie przy ognisku i wspomnianie starych, dobrych czasów. Witając i żegnając się mówią do siebie „Darz Bór”.

adeck



Św. Hubert – patron myśliwych

Uroczyste polowanie, msze święte odprawiane wokół leśnych kapliczek, gonitwa za lisem - to sposób, w jaki myśliwi obchodzą dzień swojego patrona - św. Huberta.

Organizowane tego dnia uroczyste polowania poprzedzone są często mszą świętą w intencji myśliwych i przyrody.

Hubert jest bowiem postacią historyczną. Urodził się około roku 655, na terenie dzisiejszej Belgii w królewskim rodzie Merowingów. Żył uporządkowanym życiem arystokraty do chwili, gdy jego żona musiała wyjechać w daleką podróż do chorej matki. Od tej pory Hubert się zmienił i rozpoczął hulaszczy tryb życia. Jego życie wypełniały całonocne biesiady w towarzystwie druhów z książęcej drużyny. Dni spędzał na polowaniu a w łowach się zupełnie zatracił. Nie przestrzegał nawet zasady, by w dzień święty święcić. Około roku 683 w dzień Bożego Narodzenia wraz z drużyną wyruszył w lasy Gór Ardeńskich na konne po-

lowanie na jelenie. W pewnej chwili jeźdźcom ukazał się ogromny biały jeleni (dziesiątak). Hubert ruszył konno za nim, pościg trwał wiele godzin. W pewnym momencie zwierz się zatrzymał na polanie. Koń Huberta stanął jak wryty a psy nie chciały atakować. Wtedy, to Hubert dostrzegł, pośrodku jeleniowego wieńca świetlisty krzyż a jeleni przemówił ludzkim głosem:

- Hubercie, dlaczego niepokoisz biedne zwierzęta a nie dbasz o zbawienie duszy?

Hubert zsiadł z konia, rzucił się na kolana i zapytał:

- Panie, co mam robić?

Jeleni zaś odrzekł.

- Jedź do Maastricht, do mego sługi Lamberta on powie ci, co masz czynić. Lambert był wówczas biskupem Maastricht i Liego. Hubert został księdzem a po męczeńskiej śmierci biskupa Lamberta ówczesny papież konsekrował Huberta na biskupa. Hubert zmarł około roku 727, krótko po śmierci został kanonizowany i ustanowiony przez Kościół patronem myśliwych, na co miała wpływ jego przygoda na polowaniu. Pamiątką św. Huberta jest wizerunek jeleniego wieńca ze świetlistym krzyżem.

Myśliwi jednak nie tylko polują. Opiekują się również zwierzętami w swoich obwodach łowieckich, dostarczając zwierzętom dostęp do naturalnej karmy w szczególności, gdy jest on utrudniony i ograniczony wykładając karmę i sół.

Andrzej Świergiel
Rokietnica

*Zwierzę,
jako istota
żyjąca,
zdolna do
odczuwania
cierpienia,
nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.*





Pasowanie na ucznia

„...Chcemy swoją nauką i zachowaniem sprawić radość rodzicom i nauczycielom...”



Te słowa 11 października wypowiedziało 68 uczniów klas pierwszych Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Rokietnicy, które z ogromnym wzruszeniem odczytała Wicedyrektor szkoły mgr Katarzyna Krawiec.

Do tej uroczystej chwili dzieci przygoto-

wywały się bardzo starannie przez sześć tygodni. Zaproszeni goście oceniali umiejętności matematyczne, recytatorskie, wokalne oraz znajomość zasad ruchu drogowego. Nie było wątpliwości, wszyscy wspaniale zdali swój pierwszy egzamin. Dyrektor szkoły mgr Roman Mis bez wahania paso-

wał dzieci na uczniów. W uroczystości uczestniczyli: Przewodniczący Rady Rodziców Zespołu Szkół w Rokietnicy pan Janusz Nowicki i Wiceprzewodniczący Roman Misiak. Rada Rodziców ufundowała pierwszacom telewizor i DVD.

Jak co roku mogliśmy liczyć na hojność Zarządu SGB w Poznaniu, pani

dyrektorka mgr Beata Dolska przekazała 1000 zł, za które zostały zakupione liczydła. Po uroczystości dzieci otrzymały legitymacje szkolne, książeczki SKO, pamiątkowe dyplomy oraz drobne upominki.



Wszystkim gościom dziękujemy za wspólną zabawę.

Wychowawczynie klas pierwszych:
Małgorzata Przyłoga, Mirosława Stachowiak,
Magdalena Tomczak.

Sezon teatralny w Szkole Podstawowej w Rokietnicy rozpoczęty

I Popołudnie Teatralne zainauguowało sezon teatralny w Szkole Podstawowej w Rokietnicy. Zawiązany w tym roku szkolnym zespół teatralny składający się z uczniów klas czwartych i piątych przygotował zabawny spektakl „Savoir-vivre według Brzechwy”. W inscenizacjach znanych wierszy początkujący autorzy z

ogromnym zapałem prezentowali, jak nie należy się zachowywać. Grupa już myśli nad pomysłem przedstawienia, które mogłaby zaprezentować podczas II Popołudnia Teatralnego.

Iwona Speina
Wiesława Haliasz





Pasowanie przedszkolaków

1. W całym kraju jest wiele przedszkoli,

Dzieci lubią tam spędzać czas.

A nasze przedszkole „Bajeczka”,
Uczy i bawi nas.

Ref.:

W naszej „Bajeczce” wesoło jest,

W koło dużo zieleni też.

A gdy rodzice prowadzą nas,

To zaraz chętnie idziemy tam...

Piątek, 26 października 2007 roku był ważnym dniem dla dzieci z przedszkola „Bajeczka” w Rokietnicy. Prawdziwymi przedszkolakami zostały dzieci 5 i 6-letnie, które po raz pierwszy w bieżącym roku szkolnym rozpoczęły uczęszczać do naszej placówki. Na tę uroczystość przybyli zaproszeni goście: władze gminy, radni, kierownicy jednostek gminnych, dyrektorzy szkół, przedstawiciele rady rodziców, pracownicy przedszkola oraz rodzice. Dzieci przedstawiły piękny program, przygotowany pod baczным okiem pani A. Orzechowskiej. Później w obecności Przedszkolnej Wróżki ślubowały:

- być dzielnym przedszkolakiem,
- dbać o dobre imię swojej grupy i przedszkola,
- swym zachowaniem sprawiać radość swoim rodzicom i wychowawcom
- bawić i uczyć się wesoło, czynić świat lepszym, a wkrótce zawołać: witaj szkole.

Po tych słowach Wróżka pasowała wszystkie dzieci na przedszkolaka, a pan wójt Bartosz Derech wręczył im pamiątkowe znaczki. Do ślubowania przystąpili również ro-

dzice, którzy obiecali:

- zawsze mieć w pamięci, że moje dziecko jest unikalnym darem,
- słuchać uważnie o czym mówi,
- pamiętać, że każdy człowiek uczy się na błędach,
- doceniać w dziecku to, co w nim najlepsze,
- przytulać je często,
- cieszyć się jego dzieciństwem, pamiętając, że szybko mijają lata, kiedy jest ono małym dzieckiem.

Uroczystość uświetniły przekazane nam życzenia, upominki i słodkości, za które w imieniu przedszkolaków bardzo dziękuję. Później zebrani zwiedzili przedszkolne sale w części dobudowanej i starej 20-letniej, zmodernizowaną i wspaniale wyposażoną kuchnię, podziwiali wystrój przedszkola i piękne prace najmłodszych mieszkańców naszej gminy.

Z uwagi na liczbę dzieci uczęszczających do przedszkola /234/, już dwa dni wcześniej, 24 października prawdziwymi przedszkolakami stały się maluszki. Wielu z nich Przysięgę Dobrego Przedszkolaka złożyło z oczkami pełnymi łez. Jednak słodki upominek rozjaśnił kochane buźki. Życzę wszystkim przedszkolakom wspaniałej i wesołej zabawy w przedszkolu.

mgr Emilia Świąt
dyrektor przedszkola



Zespół Szkół im. J. i W. Zamoyskich

Dzień Patronów



Zgodnie ze szkolną tradycją 12 października odbył się po raz kolejny Dzień Patronów Zespołu Szkół. Z tej okazji odbył się uroczysty apel poświęcony Jadwidze i Władysławowi Zamoyskim. Przedstawiciele społeczności szkolnej złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową.

Chrzest klas pierwszych

W Dniu Patronów szkoły 12 października odbyło się uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów. Przyjęcie w poczet uczniów przypiętowane zostało symbolicznym obciążeniem „kocięgo ogona”. Uczniowie pierwszych klas technikum

w zawodzie hotelarz oraz informatyk zaprezentowali swój program artystyczny. Imprezę przygotował samorząd szkolny.

Dzień Edukacji Narodowej

Tego samego dnia obchodzono również Dzień Edukacji Narodowej. Pracownicy szkoły oraz zaproszeni goście obejrzeli program artystyczny – scenki z życia szkoły, przygotowany przez uczestników Koła Żywego Słowa oraz samorząd szkolny. Nie zabrakło kwiatów i podziękowań.

Obchody Dnia Niepodległości

Z okazji Dnia Niepodległości w zespole szkół odbył się 10 listopada uroczysty apel. Uczestnicy Koła Żywego Słowa przygotowali program artystyczny poświęcony tematyce niepodległościowej.

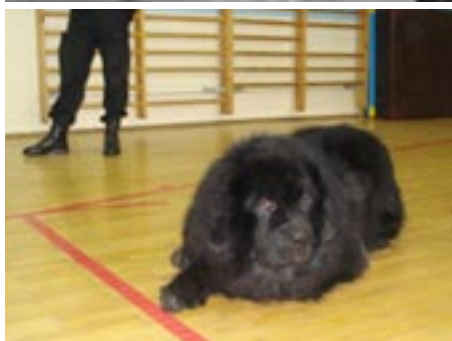
Świąteczna wystawa florystyczna

Uczestnicy Klubu Młodych Florystów oraz koła „Spotkania z kulturą” zapraszają w dniach 18 – 19 grudnia br. na wystawę prac florystycznych związanych z okresem Adwentu i Bożym Narodzeniem.



Pies wodolaz

7 listopada Szkołę Podstawową w Mrowinie odwiedzili policjanci z Komisarjatu Wodnego w Poznaniu razem ze swoim podopiecznym Heniem – psem wodolazem. To niezwykle zwierzę wywołało wiele uśmiechów na buziach naszych uczniów. Podczas pogadanki na temat bezpiecznych zabaw w wodzie i na lądzie oraz „czy pies musi gryźć” Henio wyraźnie się nudził. Dla niego był to ostatni występ ponieważ za trzy tygodnie przechodzi na zasłużoną emeryturę. Życzymy mu opiekuna tak wspaniałego jak jego obecny przewodnik, a policjantom z Komisarjatu Wodnego serdecznie dziękujemy i życzymy wielu sukcesów w pracy zawodowej.



Święto Niepodległości

Dzień 11 listopada części Wielkopolan kojarzy się chyba przede wszystkim z marcińskimi rogalami; słodkim symbolem święta poznańskiej ulicy św. Marcina. Dla wszystkich Polaków natomiast jest to rocznica odzyskania niepodległości, której obchody przypadły w tym roku w niedzielę, więc w Szkole Podstawowej w Mrowinie zorganizowano je w piątek 9 listopada.

O 8:15 nauczyciel historii pan Bartosz Antoniewicz w kilku słowach przybliżył dzieciom wydarzenia sprzed prawie dwięćdziesięciu lat. Następnie uczniowie V klasy przedstawili krótką słowno - muzyczną inscenizację. Spotkanie zakończył wspólnie odśpiewany hymn państwowy. Takie podyktowane patriotyzmem spotkania pozwalają młodym ludziom poznać historię własnego narodu.



Ocalić od zapomnienia

Za nami czas listopadowej zadumy, nad tymi, którzy odeszli. Zapaliliśmy znicze, położyliśmy kwiaty. Każdy z nas starał się pamiętać o swoich bliskich. Na cmentarzach obok znanych nam osób znajdują się również mogiły ludzi, którzy zginęli kil-

kadziesiąt lat przed nami. Często przechodzimy obok nich obojętnie. Na starym cmentarzu w Cerekwicy znajduje się pomnik szczególnie ważny dla naszej historii – mogiła powstańców wielkopolskich: Józefa Grzesiaka i Jana Bociana. Uczniowie Szkoły Podstawowej od lat opiekują się tym miejscem. Od

września tego roku działa w naszej szkole Koło Pamięci Powstańców,

które skupia w swoich szeregach uczniów klas 4-6. Dbamy nie tylko o sam grób powstańców i jego otoczenie. Staramy się również poznać historię powstania wielkopolskiego i dzieje poległych żołnierzy. Stają się oni dzięki



temu bardziej nam znani i bliżsi. Kolejny raz odwiedziliśmy cmentarz w listopadzie z racji Święta Niepodległości. Zachęcamy wszystkich do spaceru na stary cmentarz w Cerekwicy i chwili refleksji przy pomniku powstańców. Właśnie 27 grudnia przypada 89 rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego. Tylko dzięki naszym wspólnym staraniom ocalimy od zapomnienia życie i poświęcenie poległych żołnierzy.



Akademia z okazji Święta Niepodległości

stała się już naszą lokalną tradycją. Mam satysfakcję, że administruję obiektem, który służy już nie tylko mieszkańcom naszego sołectwa, ale praktycznie całej gminie. 10 listopada 2007r. z okazji rocznicowej uroczystości w Klubie Sołeckim w Cerekwicy zgromadziło się prawie 100 osób. Udział wzięli Wójt Gminy Bartosz Derech, Przewodnicząca Rady Gminy Teresa Bartol, radni, członkowie Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz wielu miłych gości. Spektakl tematycznie związany ze świętem przygotowali pedagodzy ze Szkoły Podstawowej w Mrowinie oraz Gimnazjum w Napachaniu, a młodzież tych szkół zaprezentowała się na scenie naszego klubu. Po części oficjalnej nastąpił poczęstunek rogalem marcińskimi i wspaniałym plackiem drożdżowym „made in Maria Lubka”.

Pragnę serdecznie podziękować sponsorom, dzięki którym można było przygotować tę uroczystość, w szczególności:

- Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe Małgorzaty i Gerarda Błaszczak – sklep spożywczy z bogatą tradycją w naszej miejscowości
- Pan Józef Rzepka z Rokietnicy
- Państwo Barbara i Maciej Kortus z Rokietnicy
- Pani Teresa Wieczorek – Dyrektor Biblioteki Gminnej w Rokietnicy

Wiele serca w przygotowanie tej imprezy włożył radny Ryszard Lubka (prywatnie mój mąż). Przygotował obiekt od strony technicznej i poprowadził całą uroczystość.

Dziękuję wszystkim uczestnikom tego spotkania i cieszę się z narastającej w naszym sołectwie integracji lokalnej społeczności.

Z podziękowaniami

Sołtys Mrowino-Cerekwica – Róża Lubka



Sołtys Róża Lubka

MROWINO CEREKWICA

Dla naszych najmłodszych

Dzieciństwo to czas beztroskich zabaw w gronie rówieśników. Niestety, do tej pory w Kiekrzu i Starzynch nie było bezpiecznego miejsca, w którym dzieci mogłyby wspólnie spędzać czas. Postanowiłem rozwiązać ten problem. Z wielką radością pragnę poinformować naszych najmłodszych, że już wiosną będą mogli bawić się na placu zabaw, który powstaje w Kiekrzu w pobliżu skrzyżowania ulic Starzyńskiej i Poznańskiej. Na zorganizowanie tego miejsca Urząd Gminy przeznaczył w bieżącym roku budżetowym kwotę 10 tysięcy złotych. Ze środków tych zakupiono siatkę, słupki, bramę i furtkę, natomiast pozostałą część, 6 tysięcy zł, przeznaczono na zakup pierwszych urządzeń do wyposażenia placu. Zostaną one zamontowane na wiosnę. Jednak już teraz wykonaliśmy w tym miejscu pierwsze prace. W sobotę, 17 listopada, kilkunastu Panów i chłopców, mieszkańców Kiekrza i Starzyn, stawiało ogrodzenie. Mimo dżdżystej pogody pracowali z zapałem przez kilka godzin. Pragnę im wszystkim za to zaangażowanie serdecznie podziękować, szczególnie Panu Mirosławowi Antczakowi za beton do zalania słupków. Z przyjemnością będę informował o kolejnych etapach powstawania naszego placu zabaw.



*Sołtys
Wiesław Dziamski*

KIEKRZ PAWŁOWICE



Przybroda robi frekwencję!

Blisko 80% mieszkańców Przybrody wzięło udział w wyborach do parlamentu!

Wynik godny podkreślenia, zwłaszcza przy ogólnym zachwycie nad frekwencją krajową, ponad 50% i gminną, która wyniosła prawie 60%.

Ale, tak, jak w przypadku kraju czy regionu entuzjazm jest uzasadniony, to w przypadku Przybrody, radość jest zwyczajna. Wynika ona z prostej przyczyny- u nas jest tak zawsze!

Mieszkańcy naszej wsi, należą do tych, którzy przy każdych wyborach, stawiają się przy urnie najliczniej. Przewodnicząca Obwodowej Komisji nr 3, Bożena Lisiak, stwierdziła, że odkąd w niej zasiada, a trochę już tego było, to właśnie przybrodzianie stali zawsze w kolejce po karty do głosowania i to oni, przez lata robili frekwencję.

Duma z ilości głosujących mieszkańców jest zawsze wielka bez względu na motywy, które temu towarzyszą. Bo czy ważne jest, czy ktoś głosuje, bo robił to zawsze? Albo dlatego, że tak wypada? A może głosuje, bo wierzy, że jego udział wpłynie na zmiany w kraju lub regionie?

Cokolwiek by nie wymyślić, w przypadku wyborów, najważniejsza jest już obecność!

Jestem przekonana, że powód dla którego mieszkańcy Przybrody zawsze tak chętnie chodzą do wyborów jest jeden- odpowiedzialność za to, co się będzie działo.

Na koniec, wprawdzie nie mam oficjalnych danych, ale jeżeli tak było, to gratuluję sąsiadom ze Zmysłowa. Wszyscy uprawnieni- 100% - 21 października głosowali!



*Sołtys Magdalena
Jujeczka*

PRZYBRODA



W numerze 8/9 Rokickich Wiadomości w artykule na temat Festynu Rodzinnego w Cerekwicy pominęłam sponsorów: Sklep Spożywczy Małgorzata i Gerard Błaszczak Mrowino oraz Restauracja „Pod Gruszą” Józef Gawron Rokietnica. Za co bardzo przepraszam. Jeszcze raz składam wyrazy wdzięczności wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do zorganizowania wspaniałej imprezy rodzinnej. Dziękuję.

Sołtys Mrowino-Cerekwica – Róża Lubka



W piątkowe popołudnie grupa Pań wspierana przez Przewodniczącą Rady Gminy **Teresę Bartol** oraz nielicznych przedstawicieli płci męskiej wybrała się na wystawę stołów pt. "Zabierz jesień w kieszeń" do Nowotomyskiego Ośrodka Kultury. Zanim jednak odwiedziliśmy gościnny NOK, mieliśmy przyjemność zwiedzić Nowy Tomysł, a naszym przewodnikiem był sam Burmistrz Henryk Helwing. Przy kawie i pysznych rogalikach obejrzelśmy filmy z poprzednich wystaw stołów.



O godzinie osiemnastej rozpoczął się „Koncert Jesienny” -ballady i romanse w wykonaniu dwóch młodych artystów grających na gitarach klasycznych. Po wspaniałym koncercie mogliśmy „nacieszyć oczy” - oglądając wystawę. Zachwycaly pomysły i kompozycje, zadziwialy użyte materiały i praca plastyczek. Przewodnicząca Rady Gminy Teresa Bartol dziękując za serdeczne przyjęcie zgotowane przez najwyższe władze Nowego



Tomysła zaprosiła **Pana Burmistrza Henryka Helwinga** do odwiedzenia naszej gminy. Na pewno pojedziemy za rok.



Przykłady dekoracji stołów:



„Lusowiacy” w Rokietnicy

Występem zespołu folklorystycznego „Lusowiacy” uczciliśmy 89 Rocznicę Odzyskania Niepodległości. Zespół prezentował tańce narodowe i regionalne oraz pieśni i piosenki oparte na tekstach zebranych przez Oskara Kolberga. Nie zabrakło kujawiaka, krakowiaka i oberka oraz scenek rodzajowych. Uroczystość zakończyło wspólne śpiewanie pieśni i piosenek.



Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Kultury w Rokietnicy. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy bardzo dziękuje Panu Józefowi Gawronowi za udostępnienie sali na imprezę oraz Pani Małgorzacie Karpiczak-Ostrowskiej za podarowanie kwiatów do dekoracji sali.



Festiwal Przedmiotów Artystycznych

W dniach **7-9 grudnia 2007** roku na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbywać się będzie „IV Festiwal Przedmiotów Artystycznych”.

Już po raz trzeci **prace dzieci i młodzieży**, wykonane w „Pracowni zręcznych rąk” Gminnego Ośrodka Kultury w Rokietnicy **będą wystawiane na tym festiwalu**.

Zapraszamy wszystkich do hali nr 3 stoisko nr 118.

Warto zwiedzić tą wystawę, a przy okazji można zakupić niepowtarzalne upominki świąteczne.

Ploteczki z biblioteczki

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Gminy Rokietnica do bezpłatnego korzystania z Programu Informacji Prawnej POLBI.

W Programie dostępne są min. aktualne Dzienniki Ustaw i Monitor Polski oraz

akty prawne Unii Europejskiej.

Informujemy również, że w Bibliotece Gminnej jest możliwość bezpłatnego korzystania z Internetu w godzinach otwarcia placówki.



Rokita Rokietnica – Warta Obrzycko

1:0 (0:0)

Żółto – czerwono na boisku

Ostatni mecz Rokity na własnym boisku w tej rundzie sprawił, że boisko zrobiło się żółto-czerwone – bynajmniej nie od liści, które jesienią spadają z drzew... Spadali zawodnicy, nie z drzew, a z boiska.

Na szczęście plac gry opuszczali tylko rywale, co z pewnością pomogło drużynie Rokity utrzymać zwycięstwo do końca spotkania.



Warta Obrzycko już od początku meczu przejęła kontrolę nad wydarzeniami na boisku. Zawodnicy przyjezdnych mądrze utrzymywali się przy piłce, wymieniali szybkie podania i zdecydowanie przeważali w początkowej fazie spotkania. Jednak to Rokita była w pierwszej połowie bliższa zdobycia gola. Znowu zawiodła jednak skuteczność napastników w 22 i 29 min. gry. Bramkarz gospodarzy nie miał zbyt dużo pracy w pierwszej połowie, ale w 42min po niezdecydowanej interwencji nieomal przepuścił piłkę lecącą z autu.

W przerwie obie drużyny postanowiły chyba, że muszą wygrać za wszelką cenę, bo w drugiej połowie na boisku zrobiło się nerwowo. Grę przerywały co chwilę spięcia i faule – sędzia pokazał w sumie 5 żółtych kartek. W 83 i 84 min. czerwone kartki obejrżeli kapitan i bramkarz Warty. Świetnymi

obronami natomiast popisywał się rezerwowy bramkarz Rokity, który dzielnie zastępuje kontuzjowanego kolegę i w meczu z Wartą kilkakrotnie uratował Rokicie czyste konto. Bramka dla Rokity padła w 78 min. Rywale rozgrywali piłkę przed swoim polem karnym, młody pomocnik Rokity zaatakował rywala z piłką, odebrał mu ją i celnie dograł na 11m. Celny strzał z biegu nie dał złudzeń golkiperowi przyjezdnych. Rokita prowadziła 1:0. Gospodarze mogli jeszcze przypieczętować zwycięstwo w 89 min., kiedy to piłka po strzale z połowy boiska odbiła się od poprzeczki. Mecz był pełen walki i dramatyzmu. Dzięki wygranej Rokita przeskoczyła w tabeli Wartę Obrzycko i mecz przed końcem rundy plasuje się na 8 pozycji (na 12). Oby tak dalej panowie.

KN

Kajakarze UKS „Błyskawica” zakończyli sezon 2007



Kajakarze Uczniowskiego Klubu Sportowego „Błyskawica” Rokietnica zakończyli sezon. Nadszedł czas na krótkie podsumowanie w liczbach:

- 27 - tylu zawodników liczy sekcja kajakowa;
- 32 – w tylu regatach startowali kajakarze Błyskawicy (Pamiątkowo, Poznań, Kalisz, Bydgoszcz, Wałcz, Augustów, Wolsztyn, Duisburg);
- 2 – tylu reprezentantów Polski seniorów ma klub UKS „Błyskawica” (Rafał Jackowiak i Michał Nowakowski);
- 7 - tylu zawodników było w Wielkopolskiej Kadrze Juniorów;
- 5 – tylu zawodników było w Wielkopolskiej Kadrze Młodzików;
- 65 – tyle punktów zdobyła sekcja kajakowa dla UKS Błyskawicy w ogólnopolskiej punktacji w systemie współzawodnictwa dzieci i młodzieży;
- 5 – tyle medali rangi mistrzowskiej zdobyli kajakarze (Agnieszka Pyrka z Małgorzatą Jackowiak złoty, srebrny i brązowy na Mistrzostwach Polski Juniorów, Michał Nowakowski - brązowy na Mistrzostwach Polski Seniorów, Maciej Wachowiak z Patrykiem Kulczyńskim złoty na Długodystan-

sowych Mistrzostwach Polski)

- 4 - tyle nagród otrzymali nasi zawodnicy i trener od Starosty Powiatowego w Poznaniu. (Rafał Jackowiak I nagrodę, Michał Nowakowski i Agnieszka Pyrka II nagrodę, trener Paweł Dankowski I nagrodę).

Obecnie mamy bardzo mocnych zawodników liczących się w Polsce. To zmusza nas do podnoszenia standardów treningowych, szczególnie myślę o bazie nad jeziorem i sprzęcie dla zawodników. Liczymy na zainteresowanie naszymi zawodnikami i ich dalszym pomyślnym rozwojem. Jak zwykle mamy nadzieję, że przyszły rok przyniesie jeszcze więcej sukcesów i satysfakcji.

Sukcesy klubu sekcji kajakowej i jego prężna działalność nie byłyby możliwe bez pracy społecznej Prezes Klubu - Hanny Wocko, Skarbnika - Magdaleny Nowakowskiej i Kierownika sekcji - Stefana Pyrki oraz innych rodziców naszych zawodników.

Jak zwykle mamy nadzieję, że przyszły sezon będzie dla nas jeszcze bardziej pomyślny od minionego.

Paweł Dankowski

Starosta Poznański
zaprasza na bezpłatne
badania profilaktyczne
cukrzycy typu II oraz

raka gruczołu krokowego. Program skierowany
jest do osób z roczników 1937-1961 zamieszka-
łych na terenie gmin powiatu poznańskiego.

Rejestracja telefoniczna (od poniedziałku do
piątku) pod nr tel. 061-89-84-037 i 89-84-031
w godz. 11.00 do 13.30. Niezbędne jest podanie
numeru PESEL. Szczegóły na tablicach ogłoszeń
w sołectwach na terenie całej gminy.

powiat
POZNAŃSKI

O Puchar Jesieni

11 listopada Turniej o Puchar Jesieni zgromadził 26 uczestników. Był to ostatni turniej w tym sezonie i odbył się w lekko zimowej już aurze.. trochę się śniło, trochę się śniło, chwilami popadał śnieg..

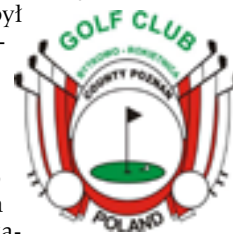
Nie przeszkodziło to jednak zawodnikom w sportowej rywalizacji i walce o zwycięstwo!

Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli:

1. stableford brutto -grupa łączna Janusz Hofman,

2. stableford netto -grupa first Mariusz Wojciechowski,
3. stableford netto -grupa second Marcin Kaziuk.

Turniej zakończyliśmy wręczeniem nagród z rąk **Wójta Gminy Rokietnica, który objął patronat nad imprezą.**



W doskonałej atmosferze uczestnicy dzielili się wrażeniami przy ognisku, pieczonych kiełbaskach, grochówce i oczywiście rogalach marcińskich!

Bardzo dziękujemy i zapraszamy już wiosną.

Zbliża się koniec roku kalendarzowego, dlatego nadzedł czas na omówienie działalności gminnego Koła PZW nr 118 w Rokietnicy. Sezon wędkarski rozpoczęliśmy 15 kwietnia zawodami spławikowymi na j. Rusałka, a zakończyliśmy 14 października zawodami spinningowymi na rzece Warta. Członkowie Zarządu Koła zorganizowali łącznie 8 zawodów, w tym 6 w dyscyplinie spławikowej i 2



razy zawody spinningowe. Największym zainteresowaniem cieszyły się zawody zorganizowane 3 czerwca z okazji Dnia Dziecka, uczestniczyło w nich około 60 dzieci.

Łącznie we wszystkich zawodach brało udział 284 wędkarzy i gości z naszej gminy. Wędkarze zostali nagrodzeni akcesoriami wędkarskimi, dyplomami oraz pucharami na zawodach organizowanych

8 lipca „O Puchar Wójta Gminy Rokietnica”.

Podsumowując całoroczne zmagania wędkarskie :

w kategorii senior zwyciężyli:

I m-ce Dawid Baum
II m-ce Wojciech Kocurek
III m-ce Stanisław Ostrowski
IV m-ce Henryk Barłóg
V m-ce Wiktor Oleszuk

w kategorii junior zwyciężyli:

I m-ce Maciej Oleszuk
II m-ce Grzegorz Pisarczyk
III m-ce Marcin Stronka

IV m-ce Eliaż Mazurek
V m-ce Tomasz Graja

Ponadto nasze Koło wystawiło w bieżącym roku czteroosobową drużynę (3 seniorów i 1 junior) na zawodach spławikowych II Ligi okręgu poznańskiego, gdzie zawodnicy reprezentowali nas na turniejach wędkarskich w różnych miejscach Wielkopolski. Biorąc po raz pierwszy udział w Lidze nasza drużyna sklasyfikowana została na 8 miejscu (w turnieju brało udział 16 drużyn). Braliśmy też udział w zawodach rejonu IV-Jeżyce, gdzie nasza drużyna wywalczyła puchar zajmując III miejsce.

Kształtując postawy ekologiczne oraz współodpowiedzialność za ochronę środowiska wśród wędkarzy i mieszkańców gminy zorganizowaliśmy sprzątanie j. Mały Kiekrz, na które zaprosiliśmy oprócz mieszkańców 2 kluby pletwonurków Natruica i Aqua. Uporządkowaliśmy półwysep, odbudowując go do pierwotnej długości, pogłębiając nabrzeże oraz zbierając śmieci z terenów otaczających jezioro jak również z dna jeziora Mały Kiekrz; dzięki pomocy pletwonurków – za co im dziękujemy. Osobne podziękowania kierujemy dla Urzędu Gminy oraz Michała Wojewódzkiego z ochrony środowiska za pomoc i fachowe porady, w wyżej wymienionym przedsięwzięciu.

*Zarząd Koła PZW Sterlet nr 118
w Rokietnicy*



Koniec sezonu żeglarskiego

Sezon 2007 już za nami. Będzie znowu co wspominać. Piękną przygodę, jak też harówkę na treningach. Warto jednak znieść ten trud, by pływać coraz lepiej. Wielokrotnie odpieramy z najlepszymi trenerami w Polsce trafiły do naszych serc i myślimy, że każdy z nas zrobił sobie takie przyrzeczenie, że będzie wytrwale trenował, aby przyczynić się do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników, których uwieńczeniem może być medal na Mistrzostwach Polski, Europy czy Świata. W 2008 czeka na nas kolejne wyzwania i sportowa walka. Staraliśmy się godnie reprezentować gminę Rokietnica, Poznań, Wielkopolskę i Pol-

skę. Nawiązaliśmy kontakty z klubami innych krajów, rozdawaliśmy materiały reklamowe o naszym regionie, zaprosiliśmy europejskie zespoły na Puchar Europy Centralnej, który będzie miał miejsce w Kiekrzu, na jeziorze Kierskim w dniach 09-11 maja 2008 roku. To pięknie móc przeżyć takie wspaniałe przygody. Ostatnim akordem tego kończącego się sezonu było ogłoszenie wyników Pucharu Marszałka Województwa (obejmującego wszystkie regaty w Polsce w klasie Cadet), w których zdecydowanie wygrał Szymon Wierzbicki, a Natalia Wierzbicka była w kategorii dziewcząt druga.

Chcielibyśmy jeszcze serdecznie podziękować naszym serdecznym przyjaciołom, bez których nie moglibyśmy startować w tak wielu regatach i przygotować tak pięknej im-

prezy jaką był Puchar Europy Centralnej w maju tego roku. Dziękujemy :

- Pani Danucie Błaszczuk
- Pani dr Reginie Adamskiej
- Panu Piotrowi Łakomemu
- Panu Józefowi Gawronowi
- Panu Arturowi Lisiakowi
- Panu Tomkowi Kasproviakowi
- Panu Januszowi Filipiakowi
- Panu Witoldowi Bajerlejnowi
- Panu Krzysztofowi Przybylskiemu

Specjalne podziękowania za poparcie i pomoc dla Pani Teresy Bartol, Pana Bartosza Derecha i Pana Jacka Smusza.

Już od kilku lat możemy zaśwzwać na Was mili Państwo liczyć.

Natalia i Szymon Wierzbiccy





Ludzie, których warto poznać

TEATR to fajna przygoda!

Z szóstoklasistą, Stasiem Biberem, mieszkańcem Kiekrza występującym w Teatrze Polskim w Poznaniu rozmawia Kamila Marcinkowska.

Jesteś uczniem poznańskiej Szkoły Łejery, jak tam trafiałeś?

Kiedys mama usłyszała w radio audycje na temat Łejerów. Do tej Szkoły chodzili też nasi sąsiedzi z kamienicy, w której mieszkaliśmy. Od nich dowiedzieliśmy się jak tam jest. I tak rodzice postanowili nas posłać do Łejerów. Najpierw poszedłem ja, a po mnie moi bracia. Jestem w 6 klasie, Jaś jest w 4, a Adaś w zerówce.

Opowiedz proszę o waszej Szkole.

Zespół Łejery działa 30 lat, natomiast Szkoła od 13. Najpierw, przez 2 lata, mieściła się w Miejskim Domu Kultury nr 2 na Cytadeli. W 1996 roku założyciele naszej Szkoły odwiedzili Holandię, gdzie w miejscowościach, w których powstawały nowe budynki szkół sprzedawano te stare. Nasz budynek przyjechał do Poznania spakowany w 18 tirach. Tutaj został złożony i tak od 11 lat to tzw. holenderka. Jest to szkoła teatralna, jedyna taka szkoła państwowa w Polsce. To placówka o ciekawym profilu, obowiązkowe są tam zajęcia teatralne i to jest bardzo przyjemne. Zawsze na koniec roku mamy spektakle dyplomowe. Nauczyciele to druhny i druhowie, ponieważ kiedyś była to grupa harcersko-teatralna, dopiero później przerodziła się w Szkołę. Funkcjonuje ona w tzw. systemie korczakowskim. To taka zabawa w inne państwo. Jest republika, prezydent-dyrektor, premierzy klas. Z każdej klasy wybierani są posłowie, zbiera się sejm, jest marszałek. Jeśli ktoś coś przeskrobie, zbiera się trybunał składający się z sędziów z każdej klasy.

Wiem, że grasz w przedstawieniu wystawianym na deskach Malarni Teatru Polskiego. Występowałeś już wcześniej na scenie?

To mój pierwszy prawdziwy sceniczny debiut. Wcześniej występowałem z chórkami szkolnym, ale to były kameralne występy. Ze Szkołą natomiast wystawialiśmy w Niemczech, w Weimarze przedstawienie pt.: „Wakacje Smoka Bonawentury”, gdzie grałem główną rolę. To historia o Smoku uzależnionym od zdania innych, który po prostu musiał się usamodzielnic. Na zakończenie minionego roku szkolnego przyszła do mnie druhna Ela Drygas i powiedziała, że jej znajoma reżyser z Teatru Polskiego, Pani Monika Dobrowolańska, poszukuje dzieci do spektaklu. Zapytała czy nie chciałbym zagrać w sztuce „Mamma Medea”. I tak trafiłem do teatru.

Opowiedz nam fabułę tego przedstawienia.

Jest to dosyć trudna sztuka napisana przez belgijskiego pisarza Toma Lanoye'a. Gram w niej rolę syna. Moja matka - Medea, pochodzi z Koryntu, dokąd przyjeżdża po złote runo mój ojciec Jazon. Ona pomaga mu je zdobyć i wyjeżdżają razem do Grecji. Jednak tam zabijają króla i muszą uciekać do Kolchidy, gdzie Jazon zakochuje się w córce władcy - Kreuzie. Dochodzi do sprzeczki między moim ojcem i matką, wskutek czego do dzieciobójstwa, czyli zabicia mnie i mojego kolegi.

Jak często odbywają się spektakle? Długo uczyłeś się roli?

Wszystko zależy od tego jak Teatr ustali repertuar. W październiku graliśmy pięć przedstawień i jedno w Lublinie na XII Konfrontacjach Teatralnych. W listopadzie gramy trzy,

ale np. w grudniu mamy przerwę. Mój tekst jest niewielki, utrwalił mi się już na drugiej próbie. Premiera odbyła się 13 października, natomiast próby rozpoczęły się we wrześniu i były coraz częściej, im bliżej było premiery. To jest fajna przygoda. Przed samym wyjściem na scenę „zżera” mnie trema. Największą miałem przed premierą oraz wtedy, gdy na widowni zasiadła rodzina a do tego przyjechała na ten spektakl telewizja.

Jak spędzasz czas po lekcjach?

Dwa razy w tygodniu uczęszczam na tańce, występuję w zespole Mała Wielkopolska. Chodzę także na różne kółka zainteresowań, jestem redaktorem naczelnym naszej szkolnej gazetki, która nazywa się „Niecodziennik Łejerski”. Zapraszam już niedługo do odwiedzenia naszej strony. Żeby obejrzeć gazetkę należy na www.lejery.edu.pl kliknąć ikonę Niecodziennik.

Od niedawna mieszkasz w naszej Gminie.

Tak, na początku listopada minął rok odkąd zamieszkaliśmy przy ul. Poznańskiej w Kiekrzu. Wcześniej mieszkaliśmy w centrum Poznania. Tutaj jest dużo przyjemniej, bardzo cicho, tyle tylko, że niestety wszędzie daleko.

A jak wyobrażasz sobie swoją zawodową przyszłość?

Gimnazjum mam nadzieję ukończyć w Łejerach, potem Liceum i studia. Nie wiem jeszcze, jakie. Może zostanę prawnikiem lub matematykiem. Po przygodzie z teatrem spodobał mi się także zawód aktora. Może więc zostanę aktorem?

*Zdjęcia
Kamila Marcinkowska*



Ludzie od wieków starali się zajrzeć za zasłonę przyszłości i odkryć to, co przed nimi zakryte. Nasz wiek XXI nie różni się niczym od minionych stuleci. Wręcz przeciwnie, im bardziej rozwija się technika, tym więcej ludzi chodzi do wrózek, czyta przepowiednie czy horoskopy, pragnąc odpowiedzieć sobie na pytanie o dalszy los. W Polsce najpopularniejszym dniem związanym z wróżbami jest oprócz Wigilii Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku dzień poświęcony świętemu Andrzejowi czyli popularne Andrzejki.

Wieczór andrzejkowy był ostatnią okazją do zabaw tanecznych przed Adwentem, czyli okresem przygotowującym na przyjście Zbawiciela. Zabawy andrzejkowe różniły się od innych tym, że w czasie ich trwania praktykowano różne formy wróżbiarstwa. Były to wróżby dotyczące głównie przyszłości (zamazpójścia czy ożenku), a jedną z ich najpopularniejszych form było lanie wosku np. przez klucz.

Od kilkunastu lat w naszym kraju wzrasta popularność wróżenia podczas spotkań andrzejkowych. Zabawy andrzejkowe z wróżbami organizowane są z wielkim rozmachem w szkołach. Niektóre placówki oświatowe zapraszają nawet do udziału w organizowanych przez siebie imprezach profesjonalne wróżki (!).

Wróżbiarstwo i magia były wśród narodów starożytnych zjawiskiem dość powszechnym i usankcjonowanym przez religie starożytnych

Egipcjan, Babilończyków, Greków, Rzymian i praktycznie wszystkich starożytnych narodów. **Biblia natomiast stanowczo zakazuje jakichkolwiek praktyk związanych z magią i wróżbiarstwem, widząc w tym sprzeniewierzenie się wierze w jedynego Boga.**

W Księdze Powtórzonego Prawa znajduje się wyraźnie sformułowany zakaz (Pwt 18,9-14; por. Kpł 19,31; 20,6.27) „**Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz**

Bóg brzydzi się takimi praktykami, a ci, którzy je uprawiają, dopuszczają się wobec Niego niewierności, gdyż wróżby oraz różne praktyki magiczne są jedną z form bałwochwalstwa poprzez odwoływanie się do sił postrzeganych jako demoniczne.

Księgi Nowego Testamentu w całości podzielają negatywny stosunek Starego Testamentu do wróżb i magii. List do Galatów (5,20) wymienia czary wśród grzechów, które „rodzą

sobą. Po pierwsze, Boże objawienie przyszłości będzie ogólne, a po drugie - warunkowe, tzn. zależne od ciągłego otwartych decyzji Boga i człowieka. O powadze tego problemu świadczą istniejące od dłuższego czasu szkoły przygotowujące w sposób naukowy do praktykowania magii, wróżbiarstwa itp., czy chociażby relacja telewizyjna z dn. 30.11.03 r., kiedy to w wieczornych Wiadomościach TVP I mogliśmy bez przymrużenia oka **zobaczyć i usłyszeć wizjonerkę i wróżki wypowiadające się na temat przyszłości polskiej polityki i sportu.** Jeżeli chcemy widzieć we wróżbach andrzejkowych formę zabawy, musimy zdawać sobie sprawę z faktu, że zabawa jest bardzo ważnym środkiem dydaktycznym stosowanym w nauczaniu. Tak więc, osoby odpowiedzialne za wychowanie młodego pokolenia winne zastanowić się, jakie konsekwencje w kształtowaniu wartości i postaw dzieci i młodzieży mogą pociągnąć za sobą dotychczasowe zwyczaje andrzejkowe. Czasy zmieniły się i to, co kiedyś było śmieszne, traktowane jest poważnie. Różne formy wróżbiarstwa na czele z astrologią stały się rynkiem usług. Niepokojące podobieństwo praktykowanych w dotychczasowej formie zabaw andrzejkowych do prawdziwego wróżbiarstwa przypomina o ostrzeżeniu św. Pawła: „**Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła**” (1 Tes 5, 22).

T.B



Andrzejkowe zabawy Ostrożnie z laniem wosku

się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. Nie znajdzie pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. Dochowasz pełnej wierności Panu, Bogu swemu. Te narody bowiem, które ty wydzedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój” (wt 18, 9-14; por. Kpł 19,31;20,6.27).

Stary Testament stwierdza, że

się z ciała” i wykluczają człowieka z Królestwa Bożego. W Apokalipsie (9,21) **czary są piętnowane obok zabójstw, nierządu i kradzieży, zaś czarowników wymienia się obok rozpustników, zabójców i bałwochwalców** (Ap 22,15; por. 21,8).

Wróżbiarstwo nie może być przepowiadaniem przyszłości, ponieważ przywłaszcza sobie wiedzę, która jest znana tylko Bogu. Jest to grzech idolatrii, czyli bałwochwalstwa - najcięższy z możliwych. Objawienie przyszłości przez Boga w charyzmacie prorocтва nie ma nigdy charakteru szczegółowych instrukcji w zamkniętym scenariuszu wydarzeń. Ma dwie podstawowe zasady powiązane ściśle ze

Aneks (obronny) do jesiennej nostalgii

Nie ma projektu bez projektodawcy. . .

Amerykański specjalista od statystyki Gallup powiedział, iż mógłby udowodnić istnienie Boga statystycznie: „Weźmy choćby nasze ciało – szanse, że wszystkie jego funkcje mogłyby rozwinąć się w drodze przypadku, zakrawa na kompletną statystyczną bzdurę”.

Wielu ludzi myślących uważa, że chociaż zasadniczo Bóg jest poza zasięgiem naszych zmysłów, to Jego obecność jest widoczna w całej naturze, w której prawach i zasadach odbija się Jego mądrość i moc. Wszystko zaś co mają nam do zaofiarowania ateści to tylko zagadkowy projekt bez projektodawcy, stworzenie bez stwórcy i skutek bez przyczyny.

Najwięksi uczeni nie potrafią określić, czym właściwie jest elektryczność, choć odkryli już wiele z praw,

które nią rządzą. Mimo to wierzymy w jej istnienie, gdyż widzimy tego dowody w oświetlonym domu, działaniu maszyn itp.

Doktor Werner von Braun, dyrektor zespołu badawczego NASA stwierdza: “W naszym nowoczesnym świecie pełnym

gwałtownego postępu naukowo-technicznym wiara czy religia wydają się wielu ludziom staromodne. Nie chcą silić się na wiarę, skoro mogą tyle widzieć. Rzeczy widzialne nie wymagają wiary. Ale z drugiej strony te **wszystkie widzialne rzeczy są tak piękne, tak precyzyjne, pełne porządku i majestatycznej doskonałości, że może to być tylko dziełem Bożego zamysłu”.**

Bóg istnieje niezależnie od tego, czy ktoś w to wierzy czy nie. Powodem dla którego wielu ludzi wyrzeka się wiary w Boga jest problem **odpowiedzialności za swoje czyny przed Stwórcą.** Ateizm czy agnostycyzm jest w istocie umysłową ucieczką od twardej rzeczywistości i świadomości, że **prędzej czy później trzeba się będzie rozliczyć ze swojego życia...**

T.B





**Komisariat Policji w Tarnowie Podgórny
Rewir Dzielnicowych w Rokietnicy**
ul. Rolna 20, 62-090 Rokietnica
tel./fax 061-814-51-97

DYŻUR CAŁODOBOWY:
dyżurny Komisariatu Policji
w Tarnowie Podgórny:
tel. 061- 8146-997 lub 997

Kto się lubi ten się czubi!

Tych dwóch Panów nie opuszcza dobry humor, świetnie czują się w swoim towarzystwie. Dwudziestokilkuletek i męczyzna „po pięćdziesiątce” tworzą wyjątkowy duet nie tylko w życiu zawodowym. Prowadzony przez nich warsztat stolarski ma prawie dwudziestopięcioletnią tradycję. O swojej pracy opowiadają ojciec i syn - Zbigniew i Marek Świątek.

Kamila Marcinkowska: Panie Zbigniewie, jak to się stało, że został Pan stolarzem?

Zbigniew Świątek: Dzieciństwo spędziłem w Krzyżu. Jako nastolatek marzyłem, żeby zostać mechanikiem samochodowym. Nie dostałem się jednak do Szkoły Samochodowej i ojciec powiedział mi wtedy: gdzie ty będziesz szukał, w Krzyżu jest fabryka mebli. Idź tam i zdobądź zawód. I tak się zaczęło.

Jaka była Pana dalsza droga?

Z. Ś.: Po ukończeniu szkoły wyjechałem do Poznania. Pracowałem w Kombinacie Budowy Domów, gdzie byłem montażystą. Po trzech latach wyjechałem do Krakowa, żeby zatrudnić się w firmie związanej z budową elektrowni. Po kilku miesiącach pracy zostałem wysłany na budowę do Afryki. To było bardzo ciekawe doświadczenie. Spędziłem tam ponad rok pracując jako cieśla. Po powrocie do kraju postanowiłem jednak wrócić do Wielkopolski i podjąłem pracę w poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa nr 2. Wreszcie przyszedł czas na pracę na własny rachunek, założyłem pierwszą firmę - zakład parkieciarski.

A kiedy trafił Pan do naszej Gminy?

Z. Ś.: Przyszedłem do Rokietnicy w 1982 roku, kiedy się ożeniłem. Żona pochodzi z Przecławia. Wynająłem pomieszczenia w SKRze, było to za prezesa Dryla, którego bardzo miło

wspominam, i założyłem zakład stolarski. Prowadziłem go tam przez 6 czy 7 lat, a potem musiałem przenieść. Wynająłem pomieszczenia w Gołęczewie. Nawiazałem

wtedy kontakty - moje meble trafiały do klientów w Niemczech. Wykonywałem m.in. wyposażenie restauracji, to była przepiękna robota. Wtedy też podjąłem się urządzenia willi w Trzciel. Stamtąd wyjechałem do pracy w Niemczech, to był okres 3 lat. Marek uczył się już wtedy w Technikum o specjalności meblarskiej w poznańskim Zespole Technologii Drewna. Postanowiłem więc, że muszę dla syna wybudować warsztat. Jak by to było: tata stolarz, syn stolarz i nie mają warsztatu? Gdy zakończył edukację, nasze obecne miejsce pracy było już gotowe. Później, obok warsztatu rozpoczęliśmy budowę domu, syn ciężko przy niej pracuje. I tak powoli wszystko nabiera kolorów. Obecnie zajmujemy się wykańczaniem domów, wykonujemy podłogi, schody, boazerie, różnorodne meble.

Który z asortymentów z Panów bogatej oferty wykonujecie najchętniej?

Marek Świątek: Nie mamy ulubionych. Bardzo odpowiada nam to, że robimy różne rzeczy. Szczególną satysfakcję sprawia nam wykonywanie nowych przedmiotów, które robimy po raz pierwszy. Wprawdzie to dłużej trwa, ale daje radość. Tak jest np. z zestawem mebli, które właśnie skończyliśmy robić. Wykonywaliśmy je przez około 2 miesiące. Codziennie któryś z nas się nimi zajmował. Klient, gdy przyjechał je obejrzeć, był zdziwiony, że w takim małym zakładzie, przy takim sprzęcie można zrobić takie meble.



Jak trafiają do Panów klienci?

M. Ś.: Głównie z polecenia, mamy już pewną renomę. Jeśli ktoś chce mieć zrobione dobrze a nie tanio - wybiera nas. Dwa lata temu uruchomiliśmy stronę internetową, wtedy się ruszyło. W tej chwili proponujemy klientom terminy na maj, czerwiec przyszłego roku. Nie ukrywamy, że pomogło nam również to, że robiliśmy meble biurowe do kilku pokoi w naszym Urzędzie Gminy. Myślę, że oprócz tego, że są one funkcjonalne, upiększają także wnętrze.

A jak układa się współpraca ojca z synem?

M. Ś.: Trafiła Pani w sedno sprawy. Oczywiście szefem jest tata, on trzyma władzę. Ja delikatnie staram się ją ograniczać. Możemy się przyznać, że czasami nie dogadujemy się w sprawie mebli. Każdy z nas preferuje inny styl. Dogryzamy sobie przez cały dzień, a trudne momenty rozładowujemy żartem.

Z. Ś.: Marek skończył Studium z zakresu Architektury wnętrz. Dało mu to pewną wiedzę, którą wykorzystuje w naszej pracy. Tak więc dałem już sobie spokój bo widzę, że to, co syn robi, robi z pewnym smakiem. Jest coraz lepszy i ma coraz większe doświadczenie, są więc sprawy, które mu przekazałem. Marek zajmuje się meblami biurowymi i kuchennymi, świetnie sobie radzi z zakładaniem szuflad, a potrzebna jest przy tym wyjątkowa dokładność.

Życzę więc, aby Panów współpraca była nadal tak owocna.

Zdjęcie: Kamila Marcinkowska

Kącik Kryminalny gminy Rokietnica

- 15.10.07 r. ok. godz. 14:00 w Żydowie dokonano kradzieży portfela z zawartością dowodu osobistego, karty bankomatowej Ludowego Baku Spółdzielczego i gotówki. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- W nocy z 27/28. 10.07 r. z terenu budowy w Cerekwicy ul. Żwirowa skradziono 2 pozomice, gilotyńkę do cięcia płytek, kątownik, przedłużacze. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- W dniach między 25.10.07 r. a 29.10.07 r. w Rokietnicy ul. Szkolna dokonano uszkodzenia skrzynki energetycznej Enea S.A.. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 30.10.07 r. ok. godziny 21:00 w Rokietnicy dokonano pobicia osoby. W wyniku podjętych czynności policyjnych ustalono sprawcę pobicia. Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.
- 31.10.07 r. w Mrowinie ul. Ogrodowa został zatrzymany na gorącym uczynku męczyzna podejrzany o dokonanie kradzieży z włamaniem do domu w budowie. Zatrzymania dokonali funkcjonariusze Rewiru Dzielnicowych Rokietnica.
- W nocy 14.11.07 r. w Kiekrzu ul. Sosnowa terenu posesji skradziono piłę spalinową (kolor obudowy morski). Sprawę prowadzi KP Tarnowo Podgórne.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu sprawców wyżej wymienionych przestępstw proszone są o kontakt z dzielnicowymi Rewiru w Rokietnicy. Anonimowość zapewniona. Zwracamy się również z prośbą do mieszkańców naszej Gminy o zwracanie szczególnej uwagi na osoby których zachowanie i wygląd mogą wskazywać, że planują dokonanie przestępstwa i informowanie o tym dyżurnego KP Tarnowo Podgórne pod nr telefonu 061-8146-997.

Ostatnie chwile

14 kwietnia 1912 roku w północnej strefie oceanu atlantyckiego panowała rzadko tam spotykana martwa cisza. Bezksiężycowa noc i gwiazdy odbijające się w Atlantyku zatarły linię horyzontu. Ustał wszelki ruch powietrza. Nad gładką jak stół taflą wody unosiły się opary mgły, w których bezszelstnie sunęła ledwo widoczna góra lodowa. W 10 sekund rozpruła prawą burtę Titanica, największego wówczas liniowca na świecie, płynącego przez pole lodowe z szybkością 22 węzłów na godzinę. Zaobserwowano ją w ostatniej chwili tuż przy dziobie statku.

Titanic w 1912 roku był największym i najbardziej luksusowym statkiem pasażerskim na świecie, dumą kompanii żeglutowej White Star Line. Na potężnego liniowca zaangażowano doświadczoną załogę, oddając jej pod opiekę ponad 2000 pasażerów różnych klas i narodowości.

Większość pasażerów rejsu poczuła gwałtowny wstrząs, ale nikt nie myślał, że to jest początek katastrofy. Panowało powszechne przekonanie, że Titanic jest niezatapialny. Gremialnie wylegli na pokład i zaczęli się bawić soplami lodu. Wśród doświadczonej załogi statku jednak zapanał niepokój.

Szalupy ratunkowe mogły pomieścić jedynie 1178 osób, co było jednoznaczne z wyrokiem śmierci dla połowy ludzi płynących liniowcem. Załamany kapitan powtarzał w kółko, że od tej pory każdy musi myśleć o sobie.



Dziób olbrzymiego Titanica powoli zanurzał się w czarnych wodach Atlantyku. Na odgłos pękającego kadłuba pasażerowie zaczęli szaleńczo biec w kierunku unoszącej się ku górze rufy. Pragnęli ocalić jeszcze choć kilka sekund życia.

Rozbitkowie w szalupach przyglądali się temu z przerażeniem. Słyszeli też, jak muzycy do końca grali pieśń: Bliżej, mój Boże, do Ciebie...

W zadziwiającej ciszy Titanic poszedł na dno, łamiąc się na pół o godzinie 02.25 15 kwietnia 1912 roku, grzebiąc w głębinach 1503 osoby.

Fatum nie opuszczało tego pięknego statku nawet na dnie Atlantyku. W 1985 badacze zeszli w batyskafie na głębokość 4000 metrów w miejsce spoczynku wraku.

Zazwyczaj na takich głębokościach panuje niska temperatura i ogromne ciśnienie, które eliminuje tlen i wielkie zasolenie wody. Pechowy statek trafił na wyjątkowy mikroklimat, który spowodował całkowitą korozję.

Gdyby zatonął w jakimkolwiek innym miejscu, do dziś byłby w doskonałym stanie.

...tam ciągle gra muzyka, a oni tańczą wciąż.

Tomek Wierzbicki

Rozrywka



Spotyka zajączek kolegę z zabandażowaną łapką. Pyta

– Co się stało?

– Myśliwy.

– Postrzelił?

– Nie. Nadepnął.

Przed wojną na polowaniu zbiorowym postrzelony został naganiacz. Po polowaniu hrabia udał się do szpitala pytając co z nim. Przeżył to on by przeżył panie hrabio powiedział doktor. Tylko po co go patroszyliście.

Myśliwy wybrał się na niedźwiedzia. Nad ranem zmęczonego myśliwego zaskakuje miś, staje przed nim i mówi: co na niedźwiedzia, na niedźwiedzia?. Myśliwy chwytając flintę za plecy, jękając się ze strachu odpowiada- na ryby, jak Boga Kocham na ryby.

Mama do Jasia:

- Dlaczego chowasz strzelbę taty?

- Żal mi dziewczynki.

- Nie rozumiem...

- Słyszałem, jak tata rozmawiał przez telefon z kolegą i mówił, że pójda zapolować na dziewczynki...

Dzwoni telefon:

- Centralne Biuro Śledcze, słucham...

- Kciolem podać, co Jontek Pipciuch Przepustnica chowie w stosie drzewa marychuanem.

- Dziękujemy za zgłoszenie, zajmujemy się tym.

Następnego dnia w obejściu Przepustnicy zjawia się grupa agentów.

Rozwalają stos drewna, każdy klocek precyzyjnie rozszczepiają siekierką, ale narkotyków ani śladu.

Po kilku godzinach, wymamrotawszy niewyraźne przeprosiny, odjeżdżają.

Stary Przepustnica patrzy w zadumie to na drogę, którą odjechali, to na stos drewna.

Nagle słyszy telefon.

Wzrusza ramionami, wchodzi do chałupy, odbiera.

- Hej Jontek! Stasek mówi. Byli u ciebie z Cebeesiu?

- Ano byli. Tela co pojechali.

- Drzewa ci narąbali?

- A narąbali.

- Syckiego najlepszego we dniu urodzin, hej!



Kącik kulinarny

Nasza kuchnia regionalna

W tym numerze proponujemy coś słodkiego na zabawę andrzejkową.

Sernik mrowiński „Danusi”

Składniki:

Masa serowa:

1,5 kg sera półtłustego

0,40 kg cukru pudru

10 jaj

1 budyń śmietankowy

1 kostka margaryny „Kasia”

1 olejek cytrynowy

10 dkg rodzynek

1 cukier waniliowy

Ciasto:

1/3 kostki margaryny

4 łyżki cukru

1 całe jajko

2 szklanki mąki pszennej

1 płaska łyżka proszku do

pieczenia

Wykonanie:

Masa serowa:

Ser przekręcić przez maszynkę. Utrzeć margarynę z cukrem i cukrem waniliowym, dodawać po 1 żółtku i po łyżce sera, dodać olejek, rodzynek, budyń w proszku. Na koniec ubitą pianę z białek i lekko wymieszać.

Ciasto:

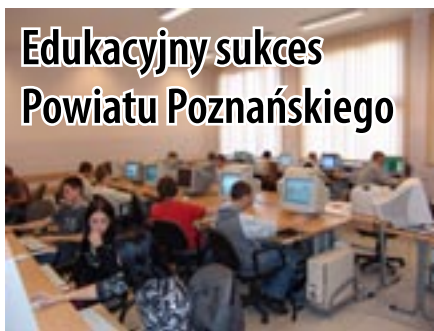
Wszystko wymieszać – wyrabiać ręką.

Ciasto rozprowadzić na blasze. Na ciasto wlać masę serową. Wstawić do zimnego piekarnika. Piec w piekarniku z termoobiegiem w 170°C - 1 godzinę i 10 minut.



Oprac. Danuta Potrawiak

Edukacyjny sukces Powiatu Poznańskiego



Od wielu lat stan polskiej oświaty jest przedmiotem debaty publicznej. Wielokrotnie, z różnym skutkiem, podejmowano próby zmiany tendencji niekorzystnych dla uczniów i nauczycieli, a w dalszej perspektywie – dla całego społeczeństwa. Próby te odbijają się szerokim społecznym echem, szczególnie w przypadku działań podejmowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, tymczasem również na poziomie lokalnym można skutecznie i efektywnie przekształcać polską szkołę. Przykładem mogą być tu placówki oświatowe zarządzane przez powiat poznański.

Jednym z atutów powiatowych jednostek edukacyjnych jest świeżo wyremontowana baza dydaktyczna i doskonale wyposażenie techniczne. W szkołach przeprowadzono szereg prac modernizacyjnych:

ocieplono i wyremontowano budynki, wymieniono stolarkę okienną oraz systemy grzewcze. Placówki posiadają też nowoczesne pracownie komputerowe z dostępem do internetu, pracownie językowe i symulacyjne (do nauki zawodu). Stworzenie dobrego zaplecza nie tylko ułatwia edukację, lecz również stwarza szansę wykorzystania potencjału

każdego ucznia.

W powiecie poznańskim możliwości rozwoju stwarza się nie tylko osobom wybitnie zdolnym, ale także takim, których zdolności określane są jako „przeciętne”. Wyniki egzaminów dojrzałości świadczą o tym, że umiejętna praca z uczniem pozwala wyeliminować zaniedbania edukacyjne lat poprzednich, umożliwiając mu nie tylko zdobycie konkretnej wiedzy, ale i zwiększając jego szanse na rynku pracy. Najlepsze wyniki, podobnie jak w latach ubiegłych, osiągnęły: II Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół nr 2 w Swarzędzu, Liceum Ogólnokształcące w Puszczykowie oraz Liceum Ogólnokształcące w Kórniku. Egzamin maturalny zdali tam wszyscy uczniowie, którzy do niego przystąpili, a w Zespole Szkół nr 1 w Swarzędzu była to znaczna większość. Po-

dobnie rzecz się miała w ZS w Rokietnicy i ZS w Bolechowie. Także w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskach odsetek młodzieży, która zdała maturę jest bardzo wysoki, co w porównaniu z innymi placówkami tego typu daje doskonały rezultat. Efekty te udaje się uzyskać między innymi dzięki wysokiemu poziomowi zajęć lekcyjnych, bogatej ofercie zajęć pozalekcyjnych, czy dofinansowywaniu przez powiat zajęć fakultatywnych. Nie bez znaczenia są także kwestie związane z szeroko rozumianym podnoszeniem kwalifikacji przez nauczycieli.

Stworzenie systemu, który umożliwia absolwentom zdobycie pożądaných umiejętności, obejmuje ofertę dydaktyczną i doradztwo zawodowe oraz wymaga podjęcia pełnej współpracy władz powiatu, szkoły i potencjalnych pracodawców – to jeden z największych sukcesów edukacyjnych ostatnich lat. Dzięki temu placówki oświatowe zyskują dostęp do nowoczesnych technologii. Przykładem jest monter mechatronik – zawód, który stanowi połączenie mechaniki, elektroniki, automatyki i informatyki. Wprowadzenie nauczania tej profesji w Zespole Szkół

nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu na poziomie szkoły zawodowej, jest wynikiem współpracy pomiędzy firmą Volkswagen Poznań, powiatem poznańskim oraz Poznańskim Centrum Edukacji Ustawicznej i Praktycznej. Nauka prowadzona jest, w cyklu trzyletnim, od 2005 roku, kończy się uzyskaniem świadectwa z niemieckim certyfikatem. Najlepszym absolwentom zaoferowana zostanie praca w firmie Volkswagen Poznań.

Duże zapotrzebowanie rynku pracy na florystów, przyczyniło się do stworzenia autorskiego, eksperymentalnego programu szkoły florystycznej w Zespole Szkół w Rokietnicy. Starania o zapoczątkowanie nauki tego kierunku trwały blisko pięć lat. Po zakończeniu i pozytywnym zaopiniowaniu przez MEN, program ten wprowadzono do nauczania szkolnego. Dzięki odpowiedzi na rzeczywiste zapotrzebowanie rynku pracy i kształceniu w tych zawodach, w których poszukiwani są

specjaliści, istnieje duża szansa, że po zakończeniu edukacji młodzież z łatwością znajdzie zatrudnienie. Zapraszamy do naszych placówek.

Karolina Korcz
Gabinet Starosty



Z prac Rady Powiatu

31 października odbyła się XII sesja Rady Powiatu Poznańskiego. W ramach tej sesji odbyły się dwie debaty dotyczące realizacji z zakresu pomocy społecznej i wspierania osób niepełnosprawnych w powiecie poznańskim oraz komunikacji, infrastruktury drogowej i przygotowania dróg do zimowego utrzymania.

W pierwszej debacie głos zabrała Teresa Gromadzińska, dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Socjalnej Starostwa Powiatowego, która przedstawiła zadania z zakresu pomocy społecznej i wspierania osób niepełnosprawnych, które nałożone są na powiat określonymi ustawami.

Zadania te wykonywane są przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowy Urząd Pracy, Powiatowy Zespół do spraw orzekania o Niepełnosprawności i Wydział Zdrowia i Polityki Socjalnej starostwa. Tę działalność wspierają też między innymi Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach, Ośrodek Wspomagania Rodziny Kobylnicy, czy Dom Dziecka w Kórniku. W tej ostatniej placówce (o charakterze utworzonego mieszkania chronione dla sześciu osób, koszt m-c utrzymania dziecka w placówce wynosi

2.173,31 złotych).

Placówką o charakterze socjalizacyjno-interwencyjnym jest Ośrodek Wspomagania Rodziny w Kobylnicy, w ramach którego obok placówki opiekuńczo-wychowawczej (obecnie 40 miejsc) funkcjonuje ośrodek interwencji kryzysowej (16 miejsc) oraz mieszkania chronione dla 4 osób. Koszt m-c utrzymania dziecka to 189.418 złotych.

Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach (gmina Dopiewo) zgodnie z decyzją wojewody wielkopolskiego w 2006 roku zmienił profil z placówki dla osób przewlekle chorych na placówkę dla osób w podeszłym wieku. Dom posiada 100 miejsc, a na jego terenie przeprowadzono remonty domków i modernizację sali rehabilitacyjno-terapeutycznej. To pozwala na organizację turnusów rehabilitacyjnych. Placówka jest położona w lesie.

Podczas debaty głos zabrał też Zygmunt Jeżewski, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, który omówił „Aktywizację zawodową prowadzoną na rzecz osób bezrobotnych będących także klientami opieki społecznej”. W 2007 roku PUP dysponował 14.807.300 złotych, w ramach których prowadzone są na różne programy aktywizacji zawodowej, np. „Moja szansa”, „Czas na nas”, „Być aktywną”. Ogółem w projektach uczestniczyły 3.862 osoby.

Podczas debaty oświadczyła poruszyłam temat osób z niepełnosprawnością inte-

lektualną. W ogromnej trosce rodziców wychowujących niepełnosprawne dziecko pojawia się naturalny odruch zapewnienia przyszłości swym dzieciom, kiedy zabraknie rodziców. Istnieje wiele placówek, jak środowiskowe domy samopomocy, warsztaty terapii zajęciowej czy świetlice terapii zajęciowej, które przygotowują takie osoby do życia w społeczeństwie. Jednak są to placówki dziennego pobytu, a rodzice marzą o hostelach w postaci małych mieszkań wraz z profesjonalną kadrą terapeutyczną, z rodzinną atmosferą. Inicjatywa przy zakładaniu hosteli leży po stronie organizacji pozarządowych. Wiadomo, że nie udźwigną one same tego zadania czy rodzice, którzy są zainteresowani partycypowaniem w kosztach. Na przyszłość stoi jednak brak obiektu czy terenu pod budowę takiej placówki. Rzadko też się zdarza, że ktoś przekazuje nieruchomości na ten cel. Dlatego polityka społeczna państwa na poziomie lokalnym – miasta czy gminy winna iść w kierunku wspomagania właśnie takich inicjatyw.

Z kolei debatę na temat „Infrastruktury drogowej oraz stanu dróg w powiecie poznańskim rozpoczął swym wystąpieniem Jan Grabkowski, starosta poznański. Szczegółowej analizy stanu dróg dokonał Janusz Napierała, członek zarządu powiatu poznańskiego. Łączna długość dróg powiatowych to 776,433 kilome-

trów z tego 55 procent wymaga remontu. Od 2004 roku nastąpiła zmiana finansowania dróg powiatowych. Zlikwidowano subwencję drogową, a wydatki na drogi pochodzą głównie z dochodów powiatu, które wzrosły odpowiednio: 2004 roku – 9,3 mln, 2005 roku – 14,5 mln, 2006 roku – 18,5 mln (w tym gminy 4,8 mln zł), 2007 roku – 18,4 mln (w tym gminy 3,35 mln zł).

Chciałabym też przekazać dane o natężeniu ruchu, badania przeprowadza się co pięć lat na drogach powiatowych (ostatnie były wykonane dwa lata temu).

W klasie „G” (głównie) pojazdami na dobie na odcinku Przeźmierowo-Poznań (ulica) Rynkowa przejechało 26.430, Rokietnica-Kiekrz 5.928

W klasie „Z” (zbiorcze)

Lusowo-Dąbrówka 4.950, Kaźmierz - Tarnowo Podgórne 4.053, Lusówko-Sady 2.966, Kiekrz-Sady 1.626.

Powiat poznański składa projekty na dofinansowanie unijne na drogi powiatowe. Jednak, aby poprawiać stan najważniejszych dróg w ramach naszych funduszy, niezbędna jest partycypacja samorządów lokalnych.



Krystyna Semba
radna powiatu
poznańskiego

Warsztaty terapii zajęciowej – co to takiego?

Niejednokrotnie spotkałam się z zapytaniem, co to takiego warsztaty terapii zajęciowej (WTZ). Pytania zazwyczaj zadają ci, którzy nigdy nie mieli styczności z osobami niepełnosprawnymi, ale bywa i tak, że rodziny osób niepełnosprawnych również tego nie wiedzą. Warsztaty terapii zajęciowej to wyodrębniona placówka stwarzająca osobom niepełnosprawnym możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej w zakresie pozyskania lub przywrócenia umiejętności niezbędnych do podjęcia pracy. Warsztaty mogą być organizowane przez fundację, stowarzyszenia, przez jednostki samorządu terytorialnego. Aby mogły powstać warsztaty musi być co najmniej 20 osób niepełnosprawnych posiadających status niepełnosprawności, niezdolnych do podjęcia pracy, posiadających orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, w którym musi być wskazanie do uczestnictwa w terapii zajęciowej.



W warsztatach na podstawie indywidualnego programu rehabilitacji uczestnik jest przygotowywany do podjęcia pracy w Zakładach Pracy Chronionej, Zakładach Aktywności Zawodowej oraz na otwartym rynku pracy. Do podjęcia pracy uczestnik przygotowuje się w różnych pracowniach, tj.:

- pracownia gospodarstwa domowego (przygotowywanie posiłków, układanie jadłospisu, nakrywanie do stołu)
- pracownia komputerowa (praca w różnych programach komputerowych, projektowanie mieszkań, pisanie artykułów do gazetki warsztatowej, praca w Internecie)
- pracownia tkacka (tkanie gobelin różnymi technikami, tkanie bieżników)
- pracownia krawiecka (nauka podstawowych ściegów, przyszywanie guzików, szycie poduszek, pathworków, haftowanie)
- pracownia plastyczna (malowanie obrazów na płótnie, malowanie na szkle różnymi technikami, szkicowanie)
- pracownia ceramiczna (figurki cera-

miczne, miski)

- pracownia umiejętności społecznych (nauka pisanie, czytania, robienie zakupów, załatwianie spraw urzędowych, utrwalanie posiadanej wiedzy)
- pracownia ogrodnicza (prowadzenie ogródka z warzywami, rabaty z kwiatami)
- pracownia stolarska (robienie karmników dla ptaków, kwiaty z drewna)



W każdej pracowni jest jeden terapeuta na 5 uczestników. Każdy warsztat, w zależności od tego, do jakiej pracy ma być przygotowany niepełnosprawny, prowadzi zajęcia wybrane z wyżej wymienionych pracowni, mogą być jeszcze inne, ale to już zależy od możliwości danego WTZ-u. We wszystkich pracowniach uczestnicy uczą się czynności samoobsługowych, nabywają samodzielności, rozwijają już posiadane umiejętności, zdobywają nowe, które będą mogli wykorzystać w przyszłej pracy, w życiu społecznym i prywatnym.



W pracy terapeutycznej są najczęściej wykorzystywane: terapia ruchem (choreoterapia), muzykoterapia, hippoterapia, hydroterapia, dogoterapia, arteterapia, silwoterapia. Formą terapii jest także wyjście do kina, teatru, wystawa prac uczestników, wycieczki jednodniowe oraz turnusy rehabilitacyjne, podczas których uczestnicy stają się bardzo samodzielni, bo bardzo często zdarza się tak, że osoby niepełnosprawne w życiu codziennym są wyręczani w niektórych obowiązkach (samodzielne ubieranie się, przygotowywanie posiłków itp.) Poza rozwijaniem



posiadanych już umiejętności i zdobywaniem nowych bardzo ważna jest integracja ze środowiskiem niepełnosprawnym, np. uczestnictwo w spartakiadach, olimpiadach, występach muzycznych, warsztatach plastycznych, jak i środowiskiem społecznym.

Warsztaty mają bardzo duży wpływ na rozwój osoby niepełnosprawnej. Korzystając z okazji, że pracuję na WTZ-ach w Poznaniu zapytałam uczestników, po co oni tak naprawdę przychodzą na zajęcia? Co one im dają? Oto jakie odpowiedzi usłyszałam:

„nie nudzę się, gdy tu przychodzę, lubię pracować, mogę pisać i rysować”, „lubię się uczyć nowych rzeczy”, „mogę porozmawiać z koleżankami i kolegami, lubię pracować w kuchni, zmywam naczynia, przygotowuję drugie śniadanie, nauczyłam się tutaj zmywać naczynia i gotować makaron, zupy, surówkę z białej kapusty i marchewki”, „lubię tu przychodzić, dużo się nauczyłam w pracowni komputerowej, nauczyłam się projektować: kuchnie, pokoje, mieszkania, prezentację w Power Poincie, piszę artykuły do gazety warsztatowej >>Amikusia<<”, „przychodzę sama, bo chcę, przychodzę dla siebie, żeby nie siedzieć sama w domu i się nie nudzić, są bardzo fajne zajęcia w pracowniach: plastyczno-tkackiej, krawieckiej, komputerowej, gastronomicznej, rehabilitacja, nauczyłam się wykonywać prezentacje w Power Poincie i udoskonaliłam swoje umiejętności w innych programach, lubię pisać artykuły do >>Amikusia<< i pracować w pracowni plastycznej”, „przychodzę, żeby się czegoś nauczyć, chodzić na różne zajęcia, tj. plastyczne - malować na płótnie, na zajęcia muzyczne, przygotowuję się tutaj do pracy”.

Cytowane wyżej wypowiedzi świadczą o tym, że uczestnictwo w zajęciach jest im potrzebne i chodzą na nie z przyjemnością. Warsztaty są również ważną placówką dla rodziców dzieci niepełnosprawnych. Świadczyć o tym mogą wypowiedzi rodziców: „WTZ dały nam możliwość odpoczynku”, „możliwość załatwienia własnych spraw, bez obawy, że coś się stanie dziecku, bo przecież jest pod dobrą opieką”, „kontakt z innymi rodzicami, możliwość podzielenia się włas-

nymi problemami, uzyskanie wsparcia”, „wspólne wyjazdy, widok zadowolonego dziecka, możliwość jego rozwoju, kontakt z innymi rodzicami”.

Jak można się domyślić na Warsztatach panuje miła atmosfera, a jest ona nie tylko dzięki uczestnikom, ale i dzięki kierownictwu WTZ-ów, kadry, czyli: terapeutom, psychologom, fizjoterapeutom, pedagogom i oczywiście wolontariuszom, którzy z dobrej woli i chęci pomagają w pracy osobom niepełnosprawnym, w organizowaniu wycieczek, w wyjściu do kina, teatru.



Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że praca ta uczy wiele dobrego, przede wszystkim wrażliwości, empatii, bezinteresownego zaangażowania, relacji z innymi, a także daje dużo radości, gdy widzi się zadowolenie i uśmiechnięte twarze podopiecznych.

W Gimnazjum w Napachaniu w każdą środę i czwartek od godz. 16.00 do 19.00 odbywają się również WTZ-y w wydaniu mikro w zakresie choreoterapii, rehabilitacji i zajęć manualno-plastycznych /w miesiącu grudniu tylko w czwartki/. W tym miejscu składam serdeczne podziękowania wolontariuszom, którzy pomagają w prowadzeniu tych zajęć, tj. Patrycji i Paulinie Beczek, Jagodzie Pawelec, Andrzejowi Wilhelmowi i Piotrkowi Janowskiemu.



Mam nadzieję, że po przeczytaniu artykułu i obejrzeniu zdjęć, które są tylko wynikiem tego, co robimy na zajęciach integracyjno-rehabilitacyjnych w Gimnazjum w Napachaniu na terenie naszej gminy, które będą chciały uczęszczać na te zajęcia. Dziękuję Wójtowi Gminy p. Bartoszowi Derechowi oraz Radnym Gminy za zainteresowanie i przychyłność sprawie na rzecz osób niepełnosprawnych.

Elżbieta Kram

Informacja dla posiadaczy zwierząt gospodarskich

Przypominamy, że posiadacze zwierząt mają obowiązek informowania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o przemieszczeniu zwierząt dokonany w pomieszczeniu siedziby stad, na jed-

nym formularzu podpisanym przez kupującego i sprzedającego zwierzęta. Jednocześnie informujemy, że każdy posiadacz bydła zobowiązany jest odebrać paszport lub duplikat obojczyce w

siedzibie ARiMR w Poznaniu, przy ul. Strzeszyńskiej 36 lub za pośrednictwem poczty (po złożeniu odpowiedniego oświadczenia podmiotów prowadzącemu rejestr zwierząt gospodarskich oznakowanych

i uiszczeniu opłaty za przesłanie paszportu w wysokości 5,65 zł za przesyłkę poleconą, za potwierdzeniem odbioru). Formularze zgłoszenia oraz dodatkowe informacje dostępne są u sołtysów poszczególnych sołectw.

Barbara Niklaus
UG Rokietnica

Warto poczytać...

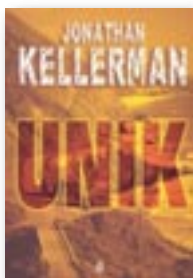
„Moje skradzione życie” - Renée Villancher

Renee Francuzka przez pięćdziesiąt siedem lat nie mogła wyjechać z Rosji. Urodzona w Jurze w 1927 roku, Renée Villancher miała trudne dzieciństwo: wojna, okupacja, kartki żywnościowe... Jej przyszłość jest niepewna aż do spotkania i małżeństwa z Iwanem, młodym rosyjskim żołnierzem. Tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, marząc o pięknej przyszłości, wyjeżdża wraz z nim do Związku Radzieckiego. Ma zaledwie dziewiętnaście lat, gdy z kilkutygodniową córeczką przemierza zdewastowaną Europę. Długa podróż okazuje się prostą drogą do piekła. Gdy Renée zdaje sobie sprawę ze swego błędu, jest już za późno - żelazna kurtyna odcina jej powrót. Ta przejmująca relacja odtwarza drogę kobiety, matki, ofiary miłości i historii.



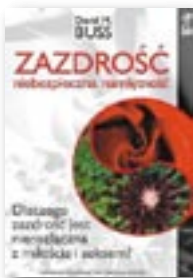
„Unik” - Jonathan Kellerman

Porwanie dwójga studentów prywatnej szkoły aktorskiej okazuje się oszustwem, ale morderstwo, które następuje potem, jest jak najbardziej prawdziwe - i staje się wyzwaniem dla doktora Delaware'a, najsłynniejszego bohatera Jonathana Kellermana. Kto jest sprawcą serii makabrycznych zabójstw? I co wspólnego ma z nimi ekscentryczna właścicielka szkoły? Psycholog Alex Delaware i detektyw Milo Sturgis natrafiają na coraz więcej pytań...



„Zazdrość - niebezpieczna namiętność” - David M. Buss

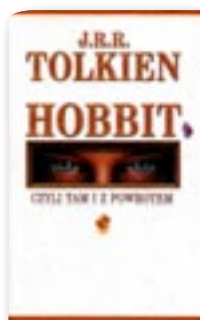
Psycholog David M. Buss, z typową dla siebie przenikliwością, rozprawia się z tym fascynującym i przerażającym jednocześnie uczuciem



i szuka dla niego uzasadnienia w psychologii ewolucyjnej. Eksplorując życie innych gatunków udowadnia, że zazdrość i zachowania nią powodowane są użyteczne, gdyż służą przetrwaniu. Autor traktuje zazdrość jako zjawisko powszechne i oprowadza czytelnika po wielu kulturach, wskazując na różne jej przejawy. Lektura ta jest kamieniem milowym w rozumieniu pierwotnych fundamentów ludzkiego serca; szokuje, intryguje i niepokoi, lecz bez wątpienia nie pozostawia nikogo obojętnym.

Hobbit, czyli tam i z powrotem

Hobbit, czyli tam i z powrotem jest prologiem do Władcy Pierścieni. Jest to jednak książka znacznie zabawniejsza i weselsza niż kolejne powieści Tolkiena składające się na jedną, długą trylogię. Głównym bohaterem jest Bilbo Baggins, którego poznajemy jako domatora nieznoszącego przygód, ceniącego wygody i dobre jedzenie. Tymczasem pod wpływem czarodzieja Gandalfa, wyrusza z drużyną trzynastu krasnoludów na wyprawę pełną niebezpieczeństw i niespodzianek. W czasie wędrówki poznaje wiele przedziwnych istot często mu nieprzyjaznych. Z tego powodu ma mnóstwo okazji, by wykazać się nie tylko uprzejmością i dobrymi manierami, ale też odwagą, pomysłowością, sprytem, zręcznością, a przede wszystkim lojalnością wobec przyjaciół.



Grzegorz Kasdepke: DETEKTYW POZYTYWKA

Książka detektywistyczna dla młodszych dzieci. Składa się na nią kilkanaście zagadek „kryminalnych”, które dzieci mogą samodzielnie rozwiązywać, podążając tropem detektywa Pozytywki. Wątki 'kryminalne' dotyczą różnych zjawisk, z którymi mali czytelnicy spotykają się na co dzień, jak np. roztrzaskanie na balkonie wazonu z wodą przez mróz. Próby ich wyjaśnienia uczą logicznego myślenia i wyciągania wniosków.



TO TYLKO NIEKTÓRE Z NASZYCH DOKONAŃ W 2007 ROKU INWESTYCJE NA OŚWIATĘ



Budowa boiska
przy Zespole Szkół w Rokietnicy



Gimnazjum Napachanie
podjazd i płot – w trosce
o bezpieczeństwo dzieci

Remont da-
chu w Szkole
Podstawowej
w Mrowinie



Nowe izby
lekcyjne
w Zespole
Szkół
w Rokietnicy



Remont dachu
w Zespole Szkół
w Rokietnicy

Rozbudowa
przedszkola „Bajeczka”
– europejskie standardy

